

Dziś
W numerze
 • Lista nowo-wohuckich radnych — str. 2
 • W lipcu uruchomienie 9 baterii koksowej — str. 3
 • Jubileusz „Mostostalu” — str. 4



Połączone plenum KD i KF PZPR w Nowej Hucie. W prezydium obrad siedzą: (od lewej) St. Cichocki, A. Leńczowski, E. Strzeboński, W. Zolnierkiewicz, J. Pękala i M. Najduchowski. Przemawia i sekretarz KD tow. A. Kasprzyk. Fot. J. BROŻEK

sesja nowej DRN

Dzisiaj, 12 bm. o godz. 10 w budynku MO w os. Zgody odbędzie się I sesja nowowybranej Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta. Program przewiduje m. in. ocenę przebiegu kampanii wyborczej oraz omówienie zadań na bieżącą kadencję DRN. Na Sesji dokonany zostanie wybór Prezydium DRN. Przewiduje się również ustalenie rodzaju i ilości komisji DRN.

Tematem II posiedzenia I Sesji DRN, jakie odbędzie się 28 czerwca o godz. 10, również w KD MO, będzie uchwalenie programu działalności DRN i jej organów na kadencję 1965/69 oraz planu pracy DRN na rok bież. (bs)

Naukowe spotkanie

We wtorek 15 bm. w Klubie NOT na Osiedlu Centrum „C” w Nowej Hucie — Koło Polskiego Towarzystwa Lekarskiego przy ZLZ HiL organizuje spotkanie, na którym zostanie wygłoszony odczyt pt. „Współczesne zagadnienia reanimacji”. Odczyt wygłosi dr Józef Idziak o godzinie 18.

Wspólne plenum Dzielnicowego i Fabrycznego Komitetu PZPR

Dorobek kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych cennym wkładem w realizację programu FJN

9 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Komitetów Dzielnicowego i Fabrycznego PZPR w Nowej Hucie. Plenarne obrady obu komitetów poświęcone były omówieniu kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. W plenum m. in. uczestniczyli: sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Jerzy Pękala i kierownik Wydz. Budownictwa KW tow. Adam Leńczowski. Referat, oceniający przebieg kampanii wyborczej, w Nowej Hucie, wygłosił i sekretarz KD PZPR tow. Andrzej Kasprzyk.

Jak wynika z referatu, omawiającego przebieg kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych pod względem przygotowań organizacyjnych, aktywności i działalności społecznej w tym czasie w dzielnicy, to był to okres niezwykle nasilonej pracy, w której wzięło udział wiele tysięcy osób.

Ogółem na terenie dzielnicy odbyły się 52 spotkania, w tym 8 spotkań z posłami, w których wzięło udział około 9000 wyborców. Głos na spotkaniach w dyskusji zabrało 520 osób, które wysunęły 606 postulatów pod adresem przyszłych posłów i radnych. Ogólna ocena spotkań jest pozytywna, zarówno od stró-

ny przygotowania ich organizacyjnego, jak i przebiegu samej dyskusji, która była rzeczowa i stała na wysokim poziomie.

Rzeczowe i pełne troski o przyszłość dzielnicy były także wysuwane postulaty. W osiedlach miejskich poruszano na spotkaniach m. in. sprawy dotyczące zapylenia dzielnicy, zatrudnienia kobiet, zapewnienia odpowiedniego wypoczynku po pracy, wychowania młodzieży, wybudowania ośrodków kulturalnych i sportowych, inicjowania czynów społecznych, rozwiązania problemów komunikacji między Krakowem a Nową Hutą i w samej dzielnicy, odpowiedniej koordynacji robót w budownictwie przemysłowym i mieszkaniowym, organizowania częstszych spotkań radnych z wyborcami w czasie

trwania kadencji w osiedlach i zakładach pracy itd.

Na kilka dni przed wyborami we wszystkich zakładach pracy odbyły się masówki. Ogółem masówek tych było 210. Dużo pracy w przygotowanie spotkań z kandydatami na radnych oraz w urządzenie lokali wyborczych wiozły TGP i komitety osiedlowe FJN. Kierownictwa zakładów pracy mające opiekę nad poszczególnymi osiedlami, również dołożyły wiele starań do należytego przygotowania osiedli do wyborów.

W tej wielkiej kampanii politycznej obserwowano się dużą aktywność organizacji partyjnych i poszczególnych członków partii, którzy zgłaszali się i chętnie przyjmowali zadania przydzielone im przez TGP, jak również bezpartyjnych działających w FJN i komitetach osiedlowych. Praca ta uwidoczniła się zwłaszcza w okresie sprawdzania list wyborczych, w czasie spotkań z kandydatami, w formie działalności propagandowej (jako agitatorzy w dniu wyborów). Na szczególną uwagę, pod tym względem, zasługują takie osiedla, jak: Sportowe, Zgody, Stalowe, Kolorowe, Zielone i inne.

We wnioskach zawartych w referacie podkreśla się, jako

Najkrócej

DLA DZIECI NAD ZALEWEM

13 bm. w godz. od 15 do 19 nad Zalewem odbędzie się zakończenie imprez, jakie organizowano w pierwszej połowie czerwca z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. W imprezie wezmą udział liczne zespoły: akordeonistów, gitar i mandolin, rytmiki i baletu ZDK HiL oraz zespołu tanecznego szkoły podstawowej z Branic. Równocześnie odbędzie się pokaz modeli lotniczych i skutniczych Ogniska Dziecięcego ZDK.

ZESPÓŁ COWBOYSKI W NOWEJ HUCIE

Amerkański zespół cowboyski gości po raz pierwszy w Polsce. Mieszkańcy Nowej Huty będą mieli okazję go oglądać 19 bm. o godz. 19 w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL. Na program złożą się ballady podwórkowe i piosenki cowboyskie.

WCZASY WĘDROWNE PTTK

Atrakcyjne spędzenie urlopu zapewnią PTTK. W naszym hutniczym Oddziale można otrzymać skierowanie na następujące wczasy wędrowne: Stargard — Międzyzdroje, terminy 21. VII. — 3. VIII i 23. VIII. — 9. IX., cena 560 zł dla członków ZZ i 515 zł dla członków PTTK, wczasy kąpielowe na Pojezierzu Augustowskim. Terminy: 27. VII. — 11. VIII. i 23. VIII. — 9. IX. cena 550 zł i 500 zł dla członków PTTK, Taty, termin 10. IX. — 24. IX., cena 570 i 500 zł. Ilość miejsc ograniczona, zgłoszenia od zaraz w Oddziale PTTK HiL.

AKTUALNOŚCI NOWOHOUCKIE



Egzaminy maturalne w Technikum dla Pracujących HiL trwają. Oto egzamin z nauki o Polsce i świecie współczesnym. Tematy wcale nietawne...
 Fot. ST. GAWLIŃSKI

Czynny społecznie w N. Hucie nie słabną. Oto pracownicy MO z naszej dzielnicy porządkują plac na osiedlu Zgody. Niedługo nowy ogród jordanowski zażyją dzieciakami...
 Fot. J. BROŻEK



Tekst lub rysunek nawinęły na walek fotokopiarstwa w parę minut odbierany jest przez pokrewnie urządzenie zainstalowane w dowolnej odległości w innym pomieszczeniu. Fotokopiarka TB 1, produkcji poznańskich zakładów „Teletra” zainstalowana będzie wkrótce w stalowniach Huty im. Lenina w celu przekazywania analiz chemicznych.

● Rozmowa „Głosu” ● Rozmowa „Głosu” ● Rozmowa „Głosu” ●

Dziś: aktualne sprawy produkcji

W ramach prowadzonych przez redakcję rozmów, które po zakończeniu kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, siłą rzeczy, koncentrują się wokół pracy huty, działalności gospodarczej a zwłaszcza, uzyskiwania możliwie najlepszych rezultatów produkcyjnych w trudnym okresie lata, na trzy pytania postawione przez redakcję, odpowiada dziś w numerze dyrektor techniczny HiL mgr inż. Bolesław Graszewski.

W jakim stopniu jesteście przygotowani do lata?

W oparciu o nasze rozpoznanie, jak również całego aparatu pionów — prac., zatrudnienia i socjalnego, które się

już wypowiadały w tej sprawie można stwierdzić, że przygotowania do lata na całym swym froncie przebiegają prawidłowo.

Ilość zamierzeń ujętych w wydziałowych planach przygotowania jest większa niż w roku ubiegłym i obejmuje sumarycznie biorąc — przeszło 400

pozycji. Wykorzystujemy maksymalnie doświadczenia zeszłoroczne. A jak wiadomo, doświadczenia kampanii zeszłorocznej dały wyniki pozytywne. Przyniosły one przewidywanie wielu braków ujawniających się dotkliwie w minionych latach.

Przytoczę kilka przykładów głównie z dziedziny techniki.

W ubiegłym roku, po raz pierwszy od wielu lat, nie brakowało w czasie upałów wody pitnej. Było to rezultatem szeregu przedsięwzięć. W bieżącym roku, zabezpieczyliśmy na okres letni, dalsze zwiększenie ilości wody pitnej, przez przygotowanie do eksploatacji następnych pięciu studni. Uzyskaliśmy też dodatkowe przydziały wody pitnej z sieci wodociągów miejskich. Posunięta też znacznie została sprawa eliminowania zużycia wody pitnej tam, gdzie może być wykorzystana (Dokończenie na str. 3)

Dla ochłody...

Wprawdzie jeszcze nie ma mowy o upałach, ale na stanowiących gorących w hucie zawsze jest aktualna sprawa napojów chłodzących. Wzrasta szczególnie zapotrzebowanie na wody mineralne, konieczne dla regeneracji sił przy trudnej pracy. Jak się dowiadujemy, OZR HiL zwiększył w tym roku o sto procent zamówienia na ten artykuł pierwszej potrzeby w kombinacie, czyli w br. założona otrzymała 1 mln 700 butelek wody mineralnej z Ciecchocinka. Ponadto Wytwórnia Wód Gazowych OZR produkuje obecnie dziennie po 10 tys. butelek wody gazowanej z dodatkiem witaminy C, a wkrótce produkcja ta wzrośnie do 15 tys. butelek dziennie. Mogłaby ona osiągnąć nawet 25 tys. dziennie, gdy-

by nie trudności z transportem wody na wydziały. Jak więc widać, napojów chłodzących nie zabraknie załodze huty w okresie zbliżającego się lata. Warto dodać, iż przeprowadza się obecnie badania nad dalszym wzbogaceniem zawartości wody gazowanej wytwarzanej w OZR nowymi składnikami, oprócz cukru i witamin. Wszystko wskazuje na to, że nie powtórzą się kłopoty z wodą dla naszej załogi. A fakt „witaminizowania” napojów chłodzących w coraz szerszym zakresie pracownicy HiL z pewnością przyjmą z zadowoleniem. A więc — nie bójmy się upałów.

ADNI Z NOWEJ HUTY

ajemy listę nowo wybranych radnych z terenu obwodowej dzielnicy, którzy reprezentować będą nasze społeczeństwo we władzach miejskich.

Do Rady m. Krakowa z naszej dzielnicy weszli: Zygmunt Basista, mistrz z PBM Nowa Huta, Bolesław Bobula, tynkarz PBM, Wincenty Choma, nauczyciel działacz Rad Narodowych, Antoni Czop, formierz-operator HIL, Janina Dąbrowska, prac. fiz. Zakładów Przemysłu Tytoniowego, mgr Tadeusz Gutkowski, prac. umysł. PBM, Edward Góra, wiceprzewodniczący Prez. Rady m. Krakowa, Maria Kasperczyk, prac. fiz. HIL, Eligiusz Kątniak, spawacz HIL, Lech Kniatowicz, przew. ZM ZMS, Mieczysław Kna-wa, prac. fiz. HIL, działacz Rad Narodowych, Kazimierz Kwaśny, przew. Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, mgr inż. Witold Künstler, dyr. ekonomiczny HIL, mgr inż. Stanisław Maciulek, Krakowski Zakład Beton. i Żelbet., mgr Michał Osiecki dyr. Technikum Hutniczo-Mechanicznego, Czesław Rzeszutko, brygadysta PBM, Antoni Senderek, rolnik, mgr Jan Tasiar, prac. umysł. PBM, dr Stanisław Wilkoń, dyr. Szpitala im. S. Zeromskiego i Jadwiga Wójcik, prac. umysł. z Krak. Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych.

Radnymi nowej Dzielnicy Rady Narodowej w Nowej Hucie zostali wybrani: inż. Mieczysław Araszkiewicz, prac. HIL, Karol Betleja, oficer Wojska Polskiego, Stanisław Bartosz, prac. umysł. „Mostostalu”, przew. Dz. Kom. ZSL, Jan Bak, nauczyciel, przew. Dz. Zarz. ZNP, Roman Brągiel, wiceprzew. ZF ZMS z HIL, Antoni Baranik, rolnik, działacz ZBOWiD, Jan Chmielecki, prac. fiz. HIL, inż. Stanisław Cichocki, dotychczasowy przew. Prez. DRN, Walenty Cwik, prac. fiz. PPB HIL, działacz młodzieżowy, Paweł Cypriański, prac. fiz. PPB HIL, Teodor Cygan, rolnik, działacz ZBOWiD, mjr. Józef Drożdż, komendant MO N. Huta, Helena Dudzińska dotychczasowy wiceprzew. Prez. DRN, Franciszek Daniel, dotychczasowy sekretarz Prez. DRN, Antoni Dalkowski, sekretarz Rady Zakł. HIL, Stanisław Dąbek, prac. fiz. PPB HIL, Władysław Engel, prac. umysł. PPB HIL, inż. Jerzy Findysz, prac. HIL, mgr Jan Gorczyca, prac. umysł. PPB HIL, Jan Gnie-żeczki, k. ADM, Józef Idziak, lekarz Obw. Przychodni Przemysłowej, Edmund Jabłoński, prac. fiz. Zestawiskich Zakładów Ceramiki Budowl., inż. Aleksander Jakubiński, z-ca nac. inż. PBM, Stanisław Kamiński, kier. bud. PBM, mgr Maciej Karkoza, prac. KW ZSL, działacz społeczny, Daniela Karaplios, nauczycielka, Stefania Kocwara, prac. fiz. HIL, Tadeusz Kozbiel, ekonomista TK HIL, Bronisław Konieczny, prac. fiz. Krak. Zakł. Beton i Żelbet. w Łęgu, Krystyna Kutacha, prac. fiz. HIL, działacz

ka LK, Jerzy Kurowski, prac. fiz. PBM, mgr Kazimierz Lenczowski, działacz Stow. PAK, Ludwik Litewka, prac. fiz. HIL, Franciszka Łopata, prac. fiz. HIL, Jan Magdy, prac. fiz. PPB HIL, mgr Zdzisław Melliszek, dotychczasowy wiceprzew. Prez. DRN, inż. Wanda Mazur, nauczycielka, mgr inż. Zenon Morawiec, prac. umysł. „Mostostalu”, komendant hufca ZHP, Marian Najduchowski, sekretarz KF PZPR w HIL, Stanisław Nowicki, przew. Sądu Pow. N. Huta, Teofila Nitschke, prac. umysł. ZMO w HIL, Andrzej Osuchowski, nauczyciel, przew. ZD ZMS, Franciszek Podolecki, rolnik, mgr inż. Zdzisław Pluta, prac. HIL, działacz młodzieżowy, Wojciech Pietrzyk, prac. fiz. PBM, mgr Stanisław Rzepka, WK SD, Bohdan Rubiniak, operator HIL, Fryderyk Sak, laborant HIL, mgr Ludwik Szule, przew. Pow. Prokuratury dla N. H., Stefan Słysz, przew. Sp-ni Usług Przystaki. Zdzisław Stowik, prac. fiz. PPB HIL, Melania Siwek, nauczycielka, działaczka ZNP, Wanda Szczepańska, pielęgniarka, Henryka Stalmachowska, prac. umysł. HIL, Edward Strzeboński, sekretarz KD PZPR, Zbigniew Starzak, technik z „Elektromontażu”, mgr inż. Stanisław Suchowski, dyr. pracy HIL, Anna Tarka, prac. fiz. HIL, Maria Treiman, lekarz, działaczka LK i Stefan Wójcik, prac. umysł. HIL.

Z narady sekretarzy KZ

Zgniatacz w centrum uwagi

● opanowanie cynkowania rur według warunków ASTM.

SZYBKA INFORMACJA — OPERATYWNE DZIAŁANIE!

Najlepsza i najbardziej trafna ocena sytuacji, idealne chęci i nowoczesna baza techniczna nie pomogą, jeżeli na każdym odcinku działalności produkcyjnej, od tego, kto pracuje na stanowisku robotniczym do kierownika wydziału, nie wytworzymy też dziś klimatu pełnej odpowiedzialności z jakością produkcji. Odpowiedzialność ta winna kształtować i określać postawę robotników, brygadzystów, mistrzów, inżynierów i wszystkich, którzy pełnią kierownicze stanowiska.

OBIEKTYWNE I WEWNĘTRZNE PRZYCZYNY

W toku narady sekretarzy przedyskutowano zarówno obiektywne, jak i wewnętrzne powody, których wynikiem było tak wysokie niewykonanie planu na Zgniataczu. Z ważniejszych — wymieniono następujące:

- rozluźnienie dyscypliny produkcyjnej i technologicznej;
- przedłużenie remontu;
- postoje wózka wlewków;
- duży udział zimnego wsadu — i inne.

Jak z tego już widać, w sytuacji, która się wytworzyła, zagadnienie poprawy produkcji na Zgniataczu wysuwa się na pierwsze miejsce wśród zadań huty w miesiącu czerwcu.

JAKOŚĆ, EKSPORT!

W sposób operatywny omówiono również kilka zagadnień związanych z jakością produkcji, których konieczność pilnej regulacji i usprawnienia, wynika z bieżących zadań eksportowych.

Były to m. in. takie sprawy, jak:

- poprawa prostości pretów na Walcowni Drobnych Profili;
- opanowanie w Walcowni Blach na Gorąco produkcji blach najszerszych, o wymiarze powyżej 1500 milimetrów;

Wskroczyliśmy w ostatni miesiąc drugiego kwartału. Już niedługo będziemy sumować wykonanie planu pierwszego półrocza. Minione miesiące, upływające pod znakiem kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych, ożywiły znacznie społeczne formy aktywności. Obecnie, praca partyjna, coraz bardziej koncentruje się wokół zagadnień gospodarczych. Jest to zrozumiałe, zwłaszcza, że okres półrocza, tak istotny w hucie, stanowi równocześnie przejście do wyjątkowo trudnych warunków pracy w sezonie letnim.

Wszystkie te sprawy, znalazły odbicie w tematyce ostatniej narady sekretarzy w KF PZPR. Upiękniała ona mianowicie pod znakiem istotnej problematyki gospodarczej, problematyki decydującej o wynikach pracy nie tylko miesiąca czerwca.

CO WYKAZAŁ W PRACY HIL UBIEGŁY MIESIĄC?

Można powiedzieć bez przesady, że ubiegły miesiąc pracy huty wykazał, że to, czego się na ogół wielu z nas obawiało, jest już dziś, po prostu, faktem. Mianowicie pod-

stawowym ogniwem, które może hamować efektywne rezultaty pracy produkcyjnej w hucie, okazał się... Zgniatacz. Sprawy produkcyjne referował na naradzie sekretarzy inż. Jerzy Folfasiński. Jak przedstawia się sytuacja w jego ocenie?

Przez niewykonanie swoich zadań planowych w ilości 7 tys. 350 ton (mowa o Zgniataczu), wytworzyli się na wszystkich dalszych wydziałach walcowniczych przymusowe sytuacje; chodzi o prace przy zanizonych do maksimum zapasach wsadu i obniżeniu ilości produkcji w toku (tej, która już znajduje się w wydziałach). Równocześnie stworzyło to, trzeba także podkreślić, dla Stalowni trudną sytuację, na odcinku planowej i uporządkowanej gospodarki wlewkami (na składowie wlewków).

międielę i święta od 9 — aż do zmroku. Zapraszamy. (bs)

Wspólne plenum KD i KF PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

zasadniczy dorobek w pracy organizacji partyjnych fakt, że członkowie zakładowych organizacji, poza działalnością społeczną w miejscach zatrudnienia, więcej niż kiedykolwiek poświęcili czasu pracy partyjnej na terenie dzielnicy i w miejscach zamieszkania. Podejmowali oni prace polityczno-propagandowe i organizatorskie w terenowych grupach partyjnych. Przyczyniali się do ożywienia komitetów osiedlowych FJN i komitetów blokowych.

Przemawiając w toku obrad plenum, dyskutanci, dzielili się uwagami na temat przebiegu kampanii wyborczej oraz zgłaszali wnioski do dalszej pracy. M. in. stwierdzili oni potrzebę prowadzenia gruntowniejszej działalności społecznej wśród młodzieży, robotników budowlanych, a zwłaszcza w hotelach pracowniczych.

Na wspólnym plenum obu instancji głos zabrał również sekretarz ekonomiczny KW PZPR w Krakowie tow. Jerzy Pékala. Stwierdzając, że ogólny rozwój kraju i dobrobie naszego budownictwa we wszystkich dziedzinach

gospodarki, stwarzały pomysły sytuacji dla prowadzenia działalności społecznej w okresie wyborów, równocześnie podkreślił on, że nadal istnieje potrzeba rozwijania aktywności społecznej i angażowania ludzi pracy do udziału we współzarządzaniu z uwagi na pilną potrzebę przystąpienia do realizacji programu wyborczego oraz zgłoszonych w czasie spotkań wyborczych, uzupełniających go postulatów. W związku z tym konieczne jest szczegółowe zestawienie wszystkich postulatów. Należy także wyciągnąć wnioski, na tle analizy kampanii wyborczej, z którymi środowiskami winno się więcej pracować, i jak usuwać słabe punkty, w całości działalności społecznej.

Zarówno sekretarz KW, jak i I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie, złożyli serdeczne podziękowanie aktywowi partyjnemu oraz działaczom Frontu Jedności Narodu, za duży wkład pracy społecznej i organizatorskiej, włożony w okresie wyborów, a tym samym przyznanie się do sprawnego ich przebiegu w dzielnicy Nowa Huta. (rw)

Ekipa ZLZ huty pospieszyła z pomocą chłopom

Piękna tradycja wyjazdów ekip lekarskich na wieś utrzymuje się w naszej hucie. Dowodem tego jest wyjazd ekipy zorganizowanej wspólnie przez ZLZ HIL i Radę Zakładową Kombinat. Ekipa wyjechała w ub. niedzielę 6 bm. do Sromowiec Niżnych. W jej skład wchodził: Alfred Kozłowski (kierownik ekipy), lekarz — Kazimierz Kawalec i Tadeusz Sowiński, lekarz-dentysta — Stanisław Huras, felczer — Witold Studenkowski, pielęgniarka — Stanisława Kowalska, pomoc lekarska — Grażyna Pudło, Alleja Mężyk, Janina Frączek. Obecny był również przedstawiciel

Działu Kadry Zenon Sewera.

Ekipa miała pełne ręce roboty. Przyjęto 230 pacjentów. Udzielono 70 porad stomatologicznych i 160 porad internistycznych. Ponadto sprzedano na miejscu 142 zestawy leków i wykonano szereg zabiegów, takich jak opatrunki i zastrzyki. Na tym nie koniec: swą obecność wśród ludności Sromowiec wykorzystwała ekipa na przeprowadzenie licznych rozmów na temat higieny.

Warto podkreślić, że stan zdrowotny mieszkańców Sromowiec jest mocno zanedbany (do najbliższego lekarza trzeba stąd jechać 12 km). Ekipa z Huty im. Lenina powitała została więc bardzo serdecznie. Dziękując jej członkom, chcielibyśmy zwrócić uwagę na więź ludności Sromowiec z załogą huty — nie tylko przez udzielanie gościnny czasowiczom z kombinatu, ale i przez pracę ekipy.

Nowy pawilon — chętnie odwiedzany

Od kilku dni mieszkańcy Nowej Huty korzystają z nowego zakładu gastronomicznego, jakim jest bar „Krakus”, znajdujący się obok kina „Światowid”. Ten nowy zakład powstał w rekordowym tempie, tj. w okresie 6 tygodni, jako pierwszy tego rodzaju obiekt w Polsce. Koszt inwestycji wynosi około pół mln zł, część prac wartości ponad 15 tys. zł wykonanych zostało w czynie społecznym.

Projekt pawilonu jest dziełem architekta Z. Pełchowskiego z „Miestoprojektu”. Zakład przewidziany jest na 100 miejsc konsumpcyjnych, posiada dobrze wyposażone zaplecze. W najbliższym czasie przewiduje się ustawienie przed pawilonem 6 kolorowych parasoli.

Bar „Krakus” czynny jest codziennie od godz. 11, a w

Dzieci — dzieciom



Koncert dzieci w wieku przedszkolnym a równocześnie uczniów I i II klasy fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli Państwowej Szkoły Muzycznej Nr 2 w Nowej Hucie — oto impreza, jaką dzieciom Nowej Huty urządzono z okazji ich święta.

W wypełnionej po brzegi salce szkoły — mali melomani oklaskiwali z zapałem wykonawców programu muzycznego. Tę miłą imprezę prowadzili sami uczniowie — uzyskując brawa i za konferansjerkę.

To była pierwsza tego rodzaju impreza w działalności Państwowej Szkoły Muzycznej. (H.K.)

O Puchar Krakowa

W ćwierćfinałach turnieju szachowego o Puchar Krakowa drużyna Hutnika pokonała dwukrotnie Iuvenię Kraków — 5 1/2 : 2 1/2 u siebie oraz 3 : 2 na sali przeciwników. Punkty dla zwycięzców (łącznie w obu spotkaniach) zdobyli: Gąsiorowski i Lesiak po 2, Kowalska, Porębski i

Siatkarze przed mistrzostwami

Zespół siatkarzy Hutnika rozpoczyna przygotowania do rozgrywek mistrzostw. W dniach od 20 bm. do 10 lipca

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 9 BM. WŁ.	proc. planu
Zakł. Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	98
wyroby szamotowe dolomit prążony	100
wapno palone	92
Zakł. Koksochemii	
koks ogółem	98
koks wp.	96
smoła	95
benzol	95
siarczan amonu	103
Aglomerownia	102
Wielkie Piece	100
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granulowany	123
żużel pumeks.	113
Stalownia	104
W-dz. Walcownie Wstępne	
blacha czarna sur.	98
rod. gotowa	100
blacha ocynkowana	90
rod. gotowa	87
Walcownia Gorąca Blach	100
rod. gotowa	85
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	103
rod. gotowa	111
blacha ocynkowana	107
rod. gotowa	130
blacha ocynow. ogn.	73
rod. gotowa	123
blacha ocynow. elektr.	100
rod. gotowa	122
blacha transformator.	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. sur.	111
rod. gotowa	103
profile gięte	108
Walcownia Drobna	
rod. gotowa	90
drut prod. surowa	109
rod. gotowa	87
Wydział W-1	
rod. ogółem	101
stal elektr. sur.	82
odlewy stalowe	124
Wydział W-3	
rod. ogółem	100
wyroby kute	100
odkruki swob. kute	100
konstrukcje stal.	100
Silownia	102

nego i 942 tony żużla pumeksowego. W czołówce najlepiej pracujących wydziałów utrzymuje się również załoga Walcowni Zimnej Blach. Jej rezultat, to 800 ton dodatkowo wyprodukowanej blachy czarnej, 637 ton blachy ocynkowanej, 44 ton blachy ocynowanej ogniowo i 134 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie. A więc z nadwyżką wykonane zostały wszystkie asortymenty. Bardzo dobrze pracuje załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Wyprodukowała już ona dodatkowo 66 km rur. Z nadwyżką wykonała również plan załoga Walcowni Drobnej, ale tylko w asortymencie profili. Dodatkowa produkcja wynosi 547 ton. Listę dobrze pracujących wydziałów zamykają Wielkie Piece i Aglomerownia. Wielkopiecownicy przekroczyli swe zadania o 273 tony surowki, a załoga Aglomerowni dostarczyła dodatkowo 2132 tony spieku.

A teraz krótko o zaległościach w stosunku do planu. Nie wykonała zadań załoga Wydziału Szamotowego ZMO. Zaległość — 36 ton. Nie został również wykonany plan w asortymencie dolomitu prążonego. Zaległość wyniosła 162 tony. W dalszym ciągu poniżej 100 proc. planu utrzymuje się załoga ZK. Po 9 dniach czerwca posiada ona niedobór 1746 ton koksu ogółem i 2100 ton koksu wielkopiecowego. Nie wykonała także planu załoga Walcowni Gorącej Blach. Zaległość wynosi 1627 ton. (34)

Kobiety z DT odwiedziły Dom Dziecka

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka przedstawicielki Rady Kobiet przy Dyrekcji Technicznej HIL złożyły wizytę dzieciom w Państwowym Domu Dziecka na Osiedlu Szkolnym. Wielką radość sprawiły dzieciom słodycze i książki, które otrzymały w czasie odwiedzin.

Rada Kobiet przy DT zzywa kobiety z innych wydziałów huty do zainteresowania się sierotami z Domu Dziecka,



Oto doświadczony zespół mostostalowców, który od początku pracuje przy budowie 9 baterii. Stoją od lewej: Jan Pagos, Bogusław Nowak (monterzy), Edward Pyzik (brygadziści), Stanisław Pioruński (mistrz), Jan Cybulski (spawacz), Jan Ryndak (palacz), Julian Kołapka (ślusarz), Kazimierz Habański (kierownik rozruchu) i Alojzy Jankowski (mistrz rozruchu).

Termin musi być dotrzymany

Już w lipcu uruchomienie 9 baterii koksowej



PRZY PRACACH ZIEMNYCH W REJONIE 9 BATERII.
Fot. ST. GAWLIŃSKI



Droga nr 3 jest odległa o jeden przystanek tramwajowy od bramy kombinatu, która przywykliśmy wchodzić, kierując się do ZK. O jeden przystanek wcześniej trzeba teraz wysiąść, idąc na teren budowy nowych baterii koksowniczych nr 9 i 10. Naszym przewodnikiem jest kierownik rejonu inwestycji ZK inż. Jerzy Janicki. Nie łatwo jeszcze dostać się na górę baterii nr 9, po drodze czyha sporo pułapek w postaci ruchomych desek itd. Bateria już grzeje, od trzeciej dekady maja trwa bowiem suszenie, temperatura narazie — 160 stopni. Cóż to jest wobec przyszłych 1200 stopni olbrzymiej baterii!

wjęcia do produkcji baterii nr 9 będą okresem wytężonej pracy. Z pomostu baterii rozciąga się rozległy widok na rejon Koksochemii. Gdzie spojrzeć widać nowe obiekty w budowie. Czuje się tutaj jej puls przyspieszony, wielką mobilizacją, w wyniku której w tym rejonie huty pracuje prawie 2300 ludzi. Termin lipcowy jest zasadniczy nie tylko dla baterii nr 9, ale także wielu dalszych obiektów. Inż. J. Janicki określa to, co w tej chwili odbywa się na jego terenie, mianem pospolitego ruszenia. Nie ma w tym przesady: z pomocą wykonawcom miejscowym przyszli ludzie z Krakowa i Rzeszowa ((PIP), którzy dotąd w naszej hucie jeszcze nie budowali, dołożył się ZBM-3 z terenu budowy walcowni, a „Klimat” ściągnął swoich pracowników dosłownie z całej Polski.

POSPOLITE RUSZENIE
W przyszłym tygodniu rozpoczną się próby różnych urządzeń baterii, przy których stanie już obsada eksploatacyjna. Pozostające jeszcze mniej więcej 50 dni do terminu ostatecznego

BUDOWNICZOWIE NOWYCH BATERII
W trudnych miesiącach, w których tworzy się historia nowych dwóch baterii koksowniczych (Dalszy ciąg na str. 4)

Ekspozycja większa niż kiedykolwiek

Huta im. Lenina na Międzynarodowych Targach Poznańskich

JUŻ WKRÓTCE rozpoczyna się w Poznaniu 34 Międzynarodowe Targi, wielkie doroczne spotkanie ludzi przemysłu i handlu z całego świata. Tradycyjnie udział w targach bierze nasza huta. Oto garść informacji o ekspozycji tego roku w Poznaniu i jak przygotowaliśmy się do targów — od strony propagandowo-reklamowej. Informacji udziela nam inż. STANISŁAW ALBRYCHT z Dyrekcji Produkcji HIL.

Tego roku Międzynarodowe Targi Poznańskie odbywają się w terminie od 13 do 27 brn. Nasza huta reprezentowana jest na tej wielkiej imprezie bardzo okazale. Otrzymujemy do dyspozycji jak nigdy jeszcze dotąd wielką powierzchnię wystawową. Łącznie ok. 70 m kw., podczas gdy do tej pory otrzymywaliśmy zaledwie 20—40 m kw. powierzchni. Nasze ekspozycje wystawiane będą w dwóch miejscach: na osobnym stoisku w hali przemysłu ciężkiego (w ramach ekspozycji ZHZiS) oraz na otwartym polu.

ste (w arkuszach), kręgi eksportowe blachy ocynkowanej w specjalnym opakowaniu morskim (takie, jakie wysyłamy do USA). Ponadto wystawione będą blachy ocynkowane elektrolitycznie w arkuszach oraz paczka tych blach w opakowaniu eksportowym morskim. Oferujemy również do sprzedaży kręgi blachy zimnowalcowanej czarnej, rury gładkie i gwintowane w trzech asortymentach: czarne, ocynkowane i lakierowane. Ekspozycję huty zamykają wyroby Walcowni Drobnej. Są to pręty stalowe żebrowane skośnie, pręty żebrowane typu „bam-bus”, kątowniki równoramienne i nowość: pręty opakowane w wiązki eksportowe (różnych typów). Komisyjny odbiór tych ekspozycji wypadł bardzo dobrze. Wydział huty świetnie wywiązały się z obowiązku. Przygotowały one ekspozycje solidnie wykonane, ładnie i starannie opakowane. Słowem będzie co na targach pokazać, a wiadomo, że najlepsze reklamy są zawsze same wyroby, ich wysoka jakość. W tej chwili wszystkie nasze ekspozycje są już wysłane do Poznania — cięższe pojechały koleją, lżejsze — samochodami. Na terenie targów pracuje już także dwóch pracowników HIL — urzędujących stoiska i zajmujących się pod okiem plastyków oprawą dekoracyjną.

Co oferujemy do sprzedaży na targach? Większa powierzchnia wystawowa, a więc i zestaw wyrobów HIL jest obecnie szczególnie bogaty. Na otwartym stoisku wystawiamy kręgi blachy gorącowalcowanej o wadze ok. 5,5 tony oraz jeden wielki krag blachy zimnowalcowanej o wadze ok. 10 ton. Poważny problem stanowiło odpowiednie zakonserwowanie tych ekspozycji, aby nie zeszpeściły ich deszcze. Pomogły doświadczenia uzyskane podczas wystawy hutniczej w Katowicach. Ekspozycje te prezentować się będą jak należy.

Przy stoisku HIL dyżuruwać będzie udzielając wszelkich objaśnień st. technolog Dyr. Prod. inż. Stanisław Albrycht oraz st. technolog Wydziału P-62 inż. Leopold Sekara. Nie pojedzie tym razem do Poznania inż. Józef Maciejewski, któremu obowiązki służbowe nie pozwalają na wyjazd.

Warto podkreślić, że obecnie stoisko huty jest nareszcie dobrze wyposażone w katalogi, prospekty, widokówki huty i w inne drobne upominki dla swię-

dzających. Szczególnie okazały jest barwny prospekt wydany w wersji 4-językowej. Materiały te bardzo się przydadzą. Już niedługo nasza huta będzie reprezentowana również na międzynarodowych targach w Damaszku (Syria). Wysyłamy tam zestaw wyrobów przeznaczonych na eksport, przede wszystkim blachy. (jd)

Warto podkreślić, że obecnie stoisko huty jest nareszcie dobrze wyposażone w katalogi, prospekty, widokówki huty i w inne drobne upominki dla swię-

(Dalszy ciąg ze str. 1)
stana woda przemysłowa. Przykład — kuznia. Znacznie szerszy zakres mają przygotowania techniczne do polepszenia warunków pracy w tak istotnych dziedzinach, jak klimatyzacja i wentylacja. W okresie bieżącego lata będą czynne dwa prototypowe układy na suwnicach stripowych. Dwie suwnice kleszczowe pracować będą z klimatyzowanymi kabinami, w oparciu o importowe urządzenia freonowe. Zrobiliśmy wszystko, by dostać w lipcu br. 10 klimatyzatorów, które będą wmontowane na mostkach sterowniczych Zgniatacza, kabinach sterowniczych pleców wlewnych, kabinach aparatury kontrolno-pomiarowej dwóch pieców martenowskich, w kabinie wyrotnicy wagonowej oraz kabinie sterowniczej granulacji żużla. Przygotowano też montaż wentylatorów w dziesiątkach suwnic, kabin, wsadnic i na innych stanowiskach gorących. Specjalna uwaga została zwrócona na Stalownię, na zabezpieczenie możliwe korzystnego układu zadań produkcyjnych, jak również wydobycie dalszych rezerw, które w okresie lata mogą i muszą być wykorzystane (np. w zakresie zwiększenia wagi wytopów i usprawnienia zaplecza wsadowego). Wyszczególnię tu, oczywiście, tylko niektóre fragmenty przygotowań do lata odnoszące się do poszczególnych wydziałów czy pionów. Podkreślić jednak trzeba, że podana wyżej, pozytywna ocena wcale nie oznacza, że okres ten będzie można przetrwać z założonymi rękoma. Ze nie trzeba się będzie koncentrować na tak ważnych w tym czasie zagadnieniach, jak np. konieczność szczególnego przestrzegania dyscypliny technologicznej. Na

W XX-lecie rozgromienia faszystów

Kapitulacji nie było...



Leon Wyszczelski — w Wojsku Polskim kapitan, a w „cywilu” — st. referent Działu Zbytu HIL jest weteranem wojen. Jako 11-letni chłopiec brał udział w 1918 roku w rozbrajaniu Niemców w Warszawie. Później przeszedł całą kampanię wrześniową, od pierwszego do ostatniego dnia wojny. Bogactwo wspomnień, niezwykle ciekawe, dramatyczne przeżycia...

cywilne ubrania zgłosił się wprost do zawiązującej się partyzantki. Trafił do zgrupowania AK „Bema”. Wyszczelski został tutaj dowódcą plutonu. Zgrupowanie operowało tocząc walki z Niemcami w rejonie pomiędzy Warszawą a Białymstokiem. Leon Wyszczelski odniósł w tych walkach aż trzykrotnie rany. 28 lipca 1944, tuż przed powstaniem warszawskim, zgrupowanie „Bema” ruszyło do natarcia. Zawiądnęli niemieckimi koszarami w Legionowie, zdobyli moc broni. Dobrze wyekwipowane oddziały uczyniły teraz „skok” do Puszczy Kampinoskiej. Niedługo tu jednak popasali. 1 sierpnia, jak tylko zahuczała Warszawa, byli już w powstaniu. Leon Wyszczelski — na Żoliborzu. Nieustanne walki, odpieranie ataków wroga. Bitwa o każdy dom i o każdy najmniejszy skwerek. Krwawy powstańczy trud skończył się jednak kapitulacją. Po raz drugi w tej wojnie, stolica musiała ulec przemocy. Oddział Wyszczelski jednak nie skapitulował. 170 ludzi postanowiło przedrzeć się przez kordon wroga do Puszczy Kampinoskiej, która nigdy nie odmawiała gościny partyzantom. (Dalszy ciąg na str. 5)

Mazowiecka Brygada Kawalerii, w której uczestni-

Później były walki w stolicy, na odcinku Sękierki. Warto podkreślić, że Leon Wyszczelski był już wtedy ppor. Szlify oficerskie zdobył w dość nietypowy sposób. Nie kończył szkoły oficerskiej, ale pierwszą gwiazdkę na pagonach zdobył na polu bitwy, dowodząc małym oddziałem. Warszawa wkrótce musiała skapitulować przed miazdzącą przewagą wroga, ale oddział Wyszczelskiego nie poszedł do niewoli. Przebrani w

Aktualne sprawy produkcji

Na czym koncentrujemy głównie uwagę?

Trzeba stwierdzić, że o ile dotychczas maksymalny ciężar gatunkowy posiadały zagadnienia Stalowni, to obecnie coraz silniej punkt ciężkości przesuwa się na sprawę wydajności i przepustowości naszego Zgniatacza. Zgniatacz znalazł się zdecydowanie w sytuacji „wąskiego gardła”, limitującego produkcję wszystkich pozostałych walcowni. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że ta trudna sytuacja dla załogi Zgniatacza, ulegać będzie dalszemu pogłębieniu do czasu uruchomienia nowej walcowni wstępnej, którą, jak wiadomo, będzie siabing. Zagadnienie to jest zbyt obszerne, żeby można je było zamknąć w krótkich, lakonicznych opiniach, czy wypowiedziach. Do tego tematu trzeba będzie oddzielnie powrócić. Jedno jest pewne: konieczne jest zdecydowane zwiększenie wysiłku, przede wszystkim organizacyjnego, ze strony kierownictwa Wydziału Walcowni Wstępnych i całego dozoru oraz zwiększenie wysiłku załogi Zgniatacza, w kierunku rozszerzenia przepustowości tego „wąskiego gardła”. Jest wiele możliwości i rezerw, które w tym zakresie muszą być szybko wykorzystane, niż to dotąd ma miejsce. Załoga Stalowni ma niemałe możliwości udzielania pomocy Zgniataczowi w tych sprawach, chociażby tylko przez zwiększenie ilości podawanego, a naprawdę gorącego wsadu. RW

Go nowego dzieje się w technice?

Tu parę tylko bardzo zwięzłych, ogólnych uwag. Dzieje się bardzo dużo; i to na odcinkach również ciekawych, jak i trudnych. Blisko już jesteśmy urzeczywistnienia automatyzacji klatki Zgniatacza, mocno zaawansowane są prace nad opanowaniem trudnych asortymentów, np. blachy karoseryjnej; silnie forsujemy sprawę zwiększenia uzysków stali uspokojonych, metodami nowatorskimi o ogromnej perspektywie ekonomicznej. Przygotowujemy szerokim frontem, w oparciu o najnowsze doświadczenia techniki światowej, nowy frontalny atak na tak istotne sprawy, jak — rozszerzenie stosowania stali półuspokojonych w miejsce nieuspokojonych, znaczne zwiększenie szybkości rozlewania stali, daleko posunięta modyfi-

O to dwa przykłady z jednego tylko dnia 8 bm. Z huty odjeżdża do Chorzowa-Batowego wagon nr 422233. Wewnątrz — ładunek blachy z Walcowni Gorącej wynoszący 20 ton. Wagon jest niedoładowany. Jego nośność wynosi 29 ton. A więc niewykorzystanie taboru i co za tym idzie — kara umowna płacona PKP oraz tzw. „martwy fracht”. PKP nie godzi się przewozić niewykorzystanych w pełni wagonów, a to kosztuje nadawcę przesyłki. W opisanym wypadku, a nie jest to jakiś przykład jaskrawy, płacimy więc 43 złotych kary konwencjonalnej oraz za „martwy fracht” 341 złotych.

Drugi przykład. Wagon wysyłany jest dla odbiorcy w Gliwicach-Sonicy. Jego numer 426060. Niedoładowanie wagonu wynosi w tym wypadku 4,4 ton. I zaraz za nim spotykamy w składzie wagon nr 425280. Niedoładowanie — 5,3 ton. Oba wagony wysyłane są z tym samym ładunkiem, w dodatku do tego samego odbiorcy. Kara umowna wynosi 55 złotych, a za „martwy fracht” — 386 złotych.

Tak oto lecą i lecą złotych. Układają się w długie szeregi, rosą w tysiące i w miliony. Tracimy poważne kwoty, zupełnie niepotrzebnie i bezowocnie. Ot, czysta strata dla przedsiębiorstwa i obniżenie naszych wyników ekonomicznych. Strata, której wszelkimi sposobami musi się przeciwdziałać — jeżeli chcemy być prawdziwymi, dobrymi gospodarzami huty.

Teraz kolej na parę cyfr obrazujących najlepiej jaki to problem stanowią „martwe frachty”. W roku ubiegłym zapłaciliśmy za to ok. 19 milionów złotych. Przeciętnie, co miesiąc musieliśmy płacić „frycowego” za niedoładowanie wagonów, za ich niepełne wykorzystanie — ok. 1,8 mln złotych. Ładne sumki, nie ma co mówić...

Co gorsze sytuacja, o której tutaj sygnalizujemy utrzymywała się od paru lat. W

Czy musimy płacić miliony za „martwe frachty“?

miarę obrotów huty, w miarę wzrostu produkcji płaciliśmy bez końca kary umowne i opłaty „martwych frachtów”. Czy gospodarka narodowa coś z tego miała — raczej wątpliwe. Wagon kolejowy są niezwykle cennym środkiem transportu, stałe nam ich brakuje do przewozów. Zwłaszcza w okresie tzw. szczytów przewozowych w jesieni. Niewykorzystanie wagonów, wysyłanie ich do odbiorcy z ładunkiem mniejszym od określonego — trudno inaczej nazwać jak marnotrawstwem.

Czy musimy ponosić straty z tytułu „martwych frachtów”, czy w ogóle słowo to musi pokutować w bilansie naszej huty? Trudno udzielić na te pytania jednoznacznej odpowiedzi, ale pewne jest, strat idących w miliony złotych absolutnie można uniknąć. Całkowicie ich zlikwidowanie uważałem za niemożliwe, ale... jeżeli robi się dobry początek, dalsze zmiany nie będą już takie trudne.

A właśnie. Dobry początek już został zrobiony. Wprowadzono w naszej hucie całą gamę pociągów, które pozwoli przynosić już rezultaty. Są to pierwsze jaskółki zbliżającej się wiosny, a więc warto na pewno poświęcić im trochę uwagi.

Pierwsze, co należy podkreślić, to działanie, aby zmienić klimat, aby zmienić świadomość ludzi, że „martwe frachty” są jakimś ziem korniejącym, które musi być tolerowane. Poprawa jest możliwa, a za niegospodarność trzeba po prostu płacić. Tyle tylko, że już nie z kieszeni... huty, ale z własnych kieszeni tych wszystkich, którzy dopuszczają do nieprawidłowej wysyłki wagonów. Wprowadzone zostały więc ostre sankcje finansowe. Regulaminy i zarządzenia. Doszło do tego, że

posypały się kary w postaci obniżenia premii pracownikom.

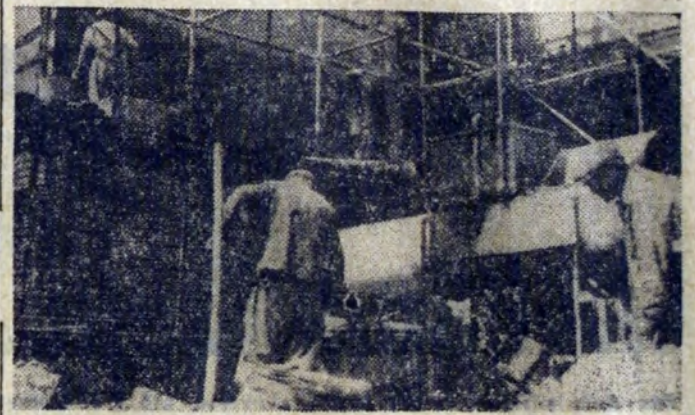
Pierwszy krok, to zmiana klimatu, to dotarcie do całej załogi ze świadomością, że każda złotówka — zanim wyjdzie z huty — musi się parokrotnie obejrzeć. Drugi, to pociągnięcia organizacyjne. I tak np. wydziały huty otrzymują teraz limity ustalające górną granicę kar umownych, poza którą w żadnym wypadku nie wolno przechodzić. Co najważniejsze, limity te są bardzo ściśle egzekwowane.

Wiele zrobiono na odcinku „dogadania się” z PKP na temat spraw formalno-prawnych. Ustalono np. że jeżeli do jednego odbiorcy wysyłana jest partia wyrobów, która absolutnie wyklucza pełne wykorzystanie ładowności wagonu, „martwego frachtu” nie płaci się. To chyba jest logiczne i dobre, że zgodził się z tym nasz PKP-ski kontrahent.

Udało się też przełamać w hucie impas z wazaniem wyrobów przeznaczonych na wysyłkę. Problem wag (wiążą się z tym niestety znaczne koszty inwestycyjne) przysparzał zawsze hucie dużo kłopotów. W Walcowni Drobnej opierano się np. do niedawna tylko na tzw. wagach teoretycznych, które rzecz jasna różniły się niejednokrotnie od wagi rzeczywistej. Stwierdzenie różnicy nastąpiło dopiero na wadze kolejowej, a wtedy było już zwykłe za późno żeby wagon wracał na wydział. Zainstalowanie nowych wag w Walcowni Drobnych Profili i częściowo w Walcowni Zimnej Blach (do ważenia przesyłek wielopozycyjnych, jeżeli na jeden wagon ładuje się więcej asortymentów wyrobów) zmieniło w zasadniczy sposób sytuację.

Szkoda tylko, że wagi dla Walcowni Gorącej Blach są dopiero melodią przyszłości. I szkoda też bardzo, że nie może jakoś ruszyć z martwego punktu sprawa budowy w hucie składnicy dla „Centrostali”. Ta inwestycja jest po prostu konieczna. Magazyny umożliwią bowiem gromadzenie wyrobów, segregowanie ich i wysyłanie w zbiorowych transportach odbiorcom. Ekonomicznie, tanio, planowo.

Pierwsze efekty już są. Od kilku miesięcy straty z tytułu „martwych frachtów” spadły prawie o połowę. Ale mimo wszystko płacimy jeszcze po ok. 900.000 zł miesięcznie. Musimy dociążyć starych, aby szoszczędnie się pieniędzy dla huty.



Trwają prace przy budowie obiektu socjalnego dla pracowników „nowej koksowni”.
Fot. S. GAWLIŃSKI

To ciekawe

OBRABIARKA ELEKTROEROZYJNA

Nowy typ seryjnej obrabiarki elektroerozyjnej o wysokiej dokładności obróbki części metalowych, skonstruowali inżynierowie Moskwy pracujący pod kierownictwem znanych uczonych Natanii i Borysa Lazarienko.

Obrabiarka jest wyposażona w sterowanie programowe i nie wymaga kopiału. Umożliwia ona wytwarzanie części o najbardziej skomplikowanych kształtach, czego nie można było uzyskać na dotychczasowych obrabiarkach. Dokładność obróbki sięga 0,01 mm.

W lipcu uruchomienie 9 baterii

(Dokończenie ze str. 3)

czych, jak zawsze można zanotować nazwy i nazwiska wiążące się na zawsze z budową. Na ich czele w kronikach Koksociemii znajduje się Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych z inż. Czesławem Koźuchem, który budował także osiem „starych” baterii koksowych. Z „Mostostalu” na wyróżnienie zasługują kierownicy odcinków inż. Zdzisław Gudaniec i inż. Marian Osmólski, następnie mistrzowie Ludwik Kosior, Stanisław Pioruński, Józef Osuch i Antoni Synowiec. Dobrze zapisze się także w dziejach budowy baterii nr 9 i 10 Zarząd Robót Inżynierskich Nowa Huta z gł. inżynierem Wiesławem Koniosem. Trzeba jeszcze dodać nazwiska inż. Edwarda Barszcza i inż. Mieczysława Okuńskiego, zajmujących się z ramienia ZBM-2 koordynacją robót budowlanych.

Obfajz budowy staje się coraz bardziej przejrzysty. Wprawdzie jeszcze bateria nr 9 jest osłonięta ocieplającymi płytami, wprawdzie nadal teren nie jest uporządkowany, ale widać, że dzieło zbliża się stopniowo ku zakończeniu. Na bieżąco działa nadzór autorski,

usuwający usterki z dokumentacji, w wypadku ich powstania (Biprostal i Koksoprojekt), a kieruje nim inż. Julian Stępien.

TERMIN NIE DO PRZEKROCZENIA — DLA WSZYSTKICH

Aktualne trudności? O, tych nie brakuje, ale inż. J. Janicki wymienia jako obecnie najdokuczliwsze, braki w dostawach uzupełniających z warszawskiego „Prozamet”. Z drugiej strony szeregu dostaw dokonano bardzo sprawnie, niemal w trybie awaryjnym, przykładem może być POM z Gniewa, który w rekordowym czasie potrafił wykonać konstrukcję stalowe zrypow i przenosińców.

Spadają kartki z kalendarza, wskazówki zegarków na budowie obu baterii posuwają się szybko, coraz szybciej. Musi to jeszcze lepiej wyczuć ZBM-2, ZBM-1, KPRT, nowohucki PIP, „Montochem” i Elektromontaż, których mobilizacja powinna przybrać na sile. Terminy w lipcu i sierpniu są już ostateczne, nie do przekroczenia!

IRENA KOZIŁSKA

Jubileusz „Mostostalu“

Wędrownie ptaki...

W maju 1945 roku trzech inżynierów — JOZEF DANGEL, CEZARY LUBIŃSKI i ROMUALD GOŁĘBIEWSKI — w kawiarnianej rozmowie rzucili propozycję, aby stworzyć przedsiębiorstwo, które zajęłoby się przede wszystkim odbudową zniszczonych w czasie wojny mostów. I to był organizacyjny początek Przedsiębiorstwa Budowy Mostów, Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, które obchodziło właśnie 20-lecie swego istnienia. Zaś w trzech jego założycieli już nie żyje. (Nazwisko C. Lubieńskiego przetrwało w pamięci nowohucan dzięki dziwotwórcy jego projektu, który do dziś służy budowie kombinatu.)

Most, most, most...

A przedsiębiorstwo rozwinęło się w tym 20-leciu ogromnie. Na terenie kraju powstało 9 wyspecjalizowanych jego jednostek. „W kopalniach, fabrykach najróżnorodniejszych branż nie ma takiej wysokości i takiej głębokości, do której nie docierałby mostostalowiec, nazywani „wędrownymi ptakami” — mówi dyrektor krak. „Mostostalu” inż. H. Marcinek. Opiewany w powojennej piosence „Most, most, most, śliczny, nowy, średnicowy”, jest jednym z wielu dzieł mostostalców. Montowali oni wiele mostów, urządzenia i hale w zakładach farmaceutycznych, cukierniczych, gumowych, w rzeźniach, browarach, młeczniach, chłodniach, cukrowniach, u „Szadkowskiego”, w stoczni rzecznej, w rafinerii nafty w Trzebini, w sądeckich zakładach elektrowęglowych w Biegonicach, w skawieńskiej hucie aluminium. Podejmują tak unikalne zlecenia jak budowa kopuły astronomicznej dla AGH, palmiarni i radioteleskopu dla UJ, pływającego basenu na Jeziorze Rożnowskim, kliniki pediatrycznej w Prokocimiu oraz odbudowa i rekonstrukcja obiektów kultury i sztuki (m. in. Sukiennic). Ekipy krakowskiego „Mostostalu” pracują aktualnie na 78 placach budów w Krakowskim i Rzeszowskim.

Przed wszystkim Huta im. Lenina

Ale największym placem budowy była od początku i będzie przez wiele jeszcze lat Huta im. Lenina. Już w 1950 roku wkroczyły tu pierwsze mostostalowskie brygady. Pierwszym budowanym przez nie obiektem była hala garaży kombinatu, w ostatnim „wcieleniu” — hala widowiskowo-sportowa. Hucie im. Lenina zawdzięcza swe powstanie w 1952 roku samodzielne przedsiębiorstwo — krakowski „Mostostal”, należący do największych mostostalowskich jednostek w kraju. Zamontował on dotąd 600 tys. ton konstrukcji i urządzeń (na 3 mln ton zamontowanych przez wszystkie 9 przedsiębiorstw w kraju). Można by nimi wypełnić 30 tys. 20-tonowych wagonów kolejowych, które w ogromnej większości „zawijały” do stacji w kombinacie. Zapisując w dzienniku budowy ciągle nowe wznoszone obiekty „Mostostal” jednocześnie dorabiał się własnego produkcyjnego i socjalnego zaplecza, kadry fachowców i tradycji renomowanej firmy, dla której dziś nie ma problemów, choć zamówienia ma bardzo różnorodne, trudne, dotyczące na ogół ciągle nowych, prototypowych obiektów.

Przed 2 lata „Mostostal” wyprowadził się z wysłużonego baraku do dużego własnego budynku, obok którego powstały: baza konstrukcji i urządzeń, wytwórnia części zamiennych i konstrukcji, baza remontowa oraz biuro projektowe wraz z pracownią projektów unikalnych.

W atmosferze pracy „Mostostalu” — tego należy pogratulować i kierownictwu, i załodze — jest jakiś „lokalny patriotyzm”, który łączy ich w solidarną, związaną z zakładem rodzinę. Nawet jeśli ktoś odwiedzi dziś „Mostostal” po dłuższej nieobecności, poczuje się jak wśród starych znajomych. 40 pracowników pracuje bowiem w przedsiębiorstwie 20 lat, 778 ponad 10 lat, a niewielu jest takich, którzy noszą legitymację służbową „Mostostalu” krócej niż 5 lat.

Pierwszym dyrektorem utworzonego w 1953 samodzielnego przedsiębiorstwa „Mostostal” w Krakowie był inż. Stanisław Sokółowski, jego zastępcą i głównym inżynierem — Władysław Rymar. Od 1956 roku stanowisko dyrektora naczelnego sprawuje inż.

Henryk Marcinek, jego zastępcami są: mgr inż. W. Rymar i Jan Mostowik. Funkcję I sekretarza POP spełnia Jan Bąbaś, przewodniczącym rady robotniczej jest Lucjan Antończak a rady zakładowej — Roman Kuma.



Aluminiowa konstrukcja palmiarni UJ, jeden z ciekawych obiektów zbudowanych przez mostostalców.



Nowość techniki: nośnice powłokowe w Aglomerowni, smontowane przez mostostalców.

W okresie XX-lecia produkcja budowlano-montażowa „Mostostalu” wzrosła 78-krotnie a ilość zamontowanych konstrukcji — 67-krotnie. Wydajność pracy na jednego robotnika produkcji podstawowej wzrosła 4-krotnie: z 10,5 ton w 1945 roku do 40,5 tony w roku 1963.

Stale rośnie zysk wypracowany przez załogę krakowskiego „Mostostalu”: w 1953 roku wynosił 3.601 tys. zł a w roku 1964 32.368 tys. zł.

W rezultacie wieloletniej, dobrze prowadzonej działalności w zakresie podnoszenia kwalifikacji załogi „Mostostalu” stanowi w zdecydowanej większości zespół wykwalifikowany w różnorodnych specjalnościach. Na 1416 pracowników pracuje tu 62 osoby z wyższym wykształceniem techniczno-ekonomicznym, 651 monterów, 235 ślusarzy, 152 spawaczy, 74 operatorów sprzętu budowlano-montażowego, 45 elektryków i 16 tokarzy. Aż 17 pracowników, którzy wywodzą się z krakowskiego „Mostostalu” pełni dziś dyrektorskie i kierownicze stanowiska w całym kraju.

Wkrótce po usamodzielnieniu się przedsiębiorstwa pow-

stała również jego organizacja partyjna. Liczyła wówczas 13 członków, a sekretarzem jej Tadeusz Krebs. Obecnie organizacja partyjna „Mostostalu” zrzesza 180 członków i kandydatów.

Z inicjatywy krakowskiego „Mostostalu” zbudowana została szkoła — pomnik 1000-lecia w Lidzbarku Warmińskim. W tym roku pracownicy „Mostostalu” zdeklarowali się przez 3 lata świadczyć na budowę ośrodka wypoczynkowego w Jastrzębnej Górze. MAJĄ oni również poważny udział w czynach społecznych na rzecz miasta (np. radioteleskop dla UJ, pomoc w budowie świetlicy w Lubczy i ogródka jordanowskiego w Nowej Hucie).

W ub. roku mostostalowiec wypracowali 3.197 tys. złotych funduszu zakładowego, z czego 1.715 tys. złotych otrzymali w formie nagród.

Średnia płaca pracownika „Mostostalu” kształtuje się na wys. 290 złotych. Wg. przybliżonych badań statystycznych ustalono, że mostostalowiec dorobili się 70 prywatnych samochodów, 390 motocykli, prawie wszystkie mają telewizory i radiodbiorniki.



Lekkoatleci na czele ligi juniorów

Zweryfikowano już wyniki pierwszego rzutu rozgrywek ligi juniorów w lekkiej atletyce. Jak już informowaliśmy, młodzi lekkoatleci Hutnika uzyskali w pierwszej rundzie dobre wyniki i prowadzą w tabeli, wyprzedzając renomowane zespoły krakowskie. A oto pełna tabela:

1. Hutnik	14.057 pkt.
2. AZS Kraków	13.950 "
3. MKS Kraków	12.166 "
4. Wawel	11.060 "
5. MKS Cracovia	10.013 "
6. Cracovia	9.330 "
7. Korona	7.987 "
8. Wisła	7.965 "

Drugi rzut odbędzie się w przyszłą niedzielę 20 czerwca. Drużyna Hutnika startować będzie na stadionie Cracovii

wraz z zespołem gospodarzy oraz MKS Cracovia.

W drugiej rundzie rozgrywek ligi okręgowej lekkoatletyki Hutnika startowali w trójmecz w Nowym Targu, wraz z zespołami Gorców i Victorii Jaworzno. Hutnik zajął pierwsze miejsce — ponad 21 tys. punktów, drugie miejsce zajęły Gorce — ponad 18 tys. pkt., a trzecie Victoria — ponad 16 tys. punktów.

Indywidualnie lepsze rezultaty uzyskali: Cezary Kuleszyński — 25,2 sek. w biegu na 200 m przez płotki, Zdzisław Laprus 11,00 sek. w biegu na 100 metrów oraz Witalis Czulak 380 cm w skoku o tyczce (nowy rekord klubowy).

Piłkarze startują do walk o II ligę

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się eliminacyjne rozgrywki w piłce nożnej o wejście do II ligi. Decydującą walkę o 4 premie rozpoczynają 24 drużyny z całej Polski, podzielone na cztery grupy. Mistrzowie poszczególnych grup nagrodzeni zostaną awansem do II ligi. Nasza uwaga zwrócona zostanie całkowicie na wyniki drużyn grupy drugiej, w której grać będzie zespół Hutnika. Przeciwnikami jego będą Bałtyk Gdynia, Górnik Świętochłowice, Gwardia Koszalin, Olimpia Poznań i Pomorzanie Toruń. Stwierdzić należy, że wszystkie drużyny to przeciwnicy renomowani, którzy mają zapisane w swej historii bogate tradycje piłkarskie. Drużyny te zdobywały już kilkakrotnie mistrzostwa swoich okręgów, a Bałtyk, Olimpia i Pomorzanie występowały w II lidze.

Zaryzykować można chyba twierdzenie, że właśnie grupa druga — jest grupą najsilniejszą, składającą się z dużych reprezentujących wyrównany dobry poziom. Pomorzanie Toruń, Górnik Świętochłowice i Bałtyk Gdynia zdobyły mistrzostwa swoich grup z dużą przewagą punktową. Olimpia Poznań walczyła przez cały rok rozgrywek o pierwszeństwo z niedawnym drugoligowcem Lechem Poznań i skapitulowała dopiero na finiszu zajmując drugie miejsce, dając jej jednak możliwość ubiegania się o II ligę. Nadmienić bowiem należy, że okręgi które dotychczas nie po-

siadają swojego przedstawiciela w I wagi. II lidze reprezentowane są w walkach eliminacyjnych o wejście do II ligi przez dwie drużyny.

Podobnie jak Olimpia — grała Gwardia Koszalin, która jednak wydaje się być najsłabszą drużyną w tej grupie. W niedzielę nastąpi pierwszy rozdział punktów, padną pierwsze bramki. Drużyny ujawnią swoją formę w bezpośrednich pojedynkach.

Pierwszym przeciwnikiem Hutnika będzie w Koszalinie Gwardia — wicemistrz okręgu koszalińskiego. Liczymy, że drużyna nasza wystartuje do mistrzostw dobrze i przywiezie z odległego Koszalina obydwie punkty.

Drużyna do rozgrywek mistrzowskich przygotowująca się bardzo sumiennie i wydaje się, że reprezentuje dobrą formę. Potwierdzeniem tego może być ostatni mecz sparingowy z Piastem Gliwice wygrany przez Hutnika 5:0. Oczywiście inaczej się gra mecze towarzyskie, a inaczej mistrzowskie, w których nerwy niejednokrotnie spalają całą energię i formę. Wierzymy jednak, że zawodnicy nasi wniośd do każdego meczu maksimum ambicji, woli walki i poświęcenia. W pozostałych spotkaniach w grupie drugiej grać będą w Świętochłowicach Górnik — Pomorzanie Toruń i w Poznaniu Olimpia — Bałtyk Gdynia. (JC)

Dobra passa rezerw piłkarzy Irwa

W ub. niedzielę Hutnik II w meczu o mistrzostwo klasy B rozgromił w Miechowie Spartę 10:0. Bramki zdobyli Pudrzyński 5, Podskoczny 2, Michalik i Wikowski po 1 oraz samobójcza. Natomiast Hutnik II zremisował mecz o mistrzostwo kl. C w Krakowie z Nadwiślaninem 1:1. Bramkę zdobył Hyla. Obydwie drużyny prowadzą w swoich grupach. W I rundzie meczów o Puchar Polski, Hutnik II wygrał z Wandą Nowa 7:1, a Hutnik II z Grzegorzkiem 3:0.

W niedzielę Hutnik II spotka się w przedostatnim meczu mistrzowskim kl. B, na naszym stadionie o godz. 11 z Garbarcią II. Drużyna C-klasowa gra na wyjeździe.

Brydźcy Hutnika w finale mistrzostw Polski

Pięknym sukcesem pary brydżystów Hutnika — Mieczysława Włoczorka i Jana Papużyńskiego — zakończyli się półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w Oświęcimiu. Para ta zwyciężyła w turnieju, w którym startowało 18 par z okręgów południowych i zakwalifikowała się do finału jako jedyna para z Krakowa i woj. krakowskiego. Finały mistrzostw Polski odbędą się 26 i 27 br. w Warszawie. Życzymy sukcesu.

Bednarski w Mariańskich Łaźniach

Czołowy szachista Hutnika Jacek Bednarski bierze udział w międzynarodowym turnieju w Mariańskich Łaźniach w Czechosłowacji. Turniej jest bardzo silnie obsadzony, startuje w nim 9 arcymistrzów, 4 mistrzów międzynarodowych (łącznie z Bednarskim) oraz 2 mistrzów krajowych. Grają m. in. znani arcymistrzowie Keres i Szamkiewicz ze Związku Radzieckiego, Uhlmann z NRD, Filip i Pachman z Czechosłowacji.

W 8 pierwszych rundach Bednarski uzyskał 3 i pół punkta i zajmuje środkową lokatę.

Eliminacje przedolimpijskie

W dwu grupach odbywa się turniej kadry szachowej, stanowiący równocześnie eliminację przed przyszłoroczną

olimpiadą szachową. W grupie krakowskiej gra m. in. dwóch szachistów Hutnika — Jerzy Kostro i Ryszard Gasiorowski. W dotychczasowych spotkaniach Kostro uzyskał 2 punkty (w 4 partiach) a Gasiorowski 1 i pół punkta (w 6 partiach). W grupie tej prowadzi Sliwa.

Kapitulacji nie było...

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Można wyobrazić sobie jakże to było przedsięwzięcie, skoro ze 170-osobowego oddziału przedarło się tylko 24 ludzi. Forsowali trzy linie wroga opasujące Warszawę: niemieckie, włoskie i węgierskie. Partyzanci, a wraz z nimi por. Wyszczelski, postanowili ruszyć z puszczy na spotkanie z nacierającymi wojskami radzieckimi i walczącymi u ich boku oddziałami polskimi. „Bagnet na broń” i marsz na wschód...

Pod Łomiankami doszło do krwawej bitwy z przypadkowo napotkanymi Niemcami. Pośli napród z impetem tym bardziej, że front był tuż, tuż. Trudno opisać radość jaka zapanowała w dniu 17 stycznia 1945, kiedy to polscy partyzanci spotkali żołnierzy radzieckich oraz polskich z 1 Armii WP. Natychmiast włączeni zostali do szeregów regularnego wojska i bez straty jednego dnia poszli w pogoń za wrogiem. Na Warszawę. Leon Wyszczelski nie miał niestety szczęścia wkroczyć do zdobytej stolicy. Został ranny, poszedł do szpitala.

Zapytujemy naszego rozmówcę o najcięższe przeżycie w czasie walk i o dzień największej radości oraz satysfakcji. Okazuje się, że najcięższy był moment kapitulacji Warszawy w 1939 i w 1944 po powstaniu. Najradosniejszy zaś, kiedy spotkali się z Wojskiem Polskim pod Łomiankami.

Kpt. Leon Wyszczelski odznaczony jest Krzyżem Walecznych i Krzyżem Partyzanckim, posiada I klasę Medalu, m. in. Za Odrodzenie Warszawy, Medal Zwycięstwa i Wolności.

(jd)

STAN MŁODYCH

Nasi przedstawiciele w DRN

Wybory do Sejmu i Rad Narodowych były dla organizacji ZMS-owskiej sprawozdaniem jej sprężystości i bodźcem do szczególnej aktywności politycznej. W okresie trwania kampanii około 60 aktywistów ZMS brało udział w pracach komisji wyborczych, komitetów Frontu Jedności i w innych pracach związanych z przygotowaniem wyborów. W tym czasie zorganizowano szereg spotkań, z kandydatami na posłów i radnych.

Najaktywniej oczywiście pracowali sami kandydaci na radnych reprezentujący młodzież hutniczą. Było ich czterech. Uczestniczyli oni w dziesięciu spotkaniach zorganizowanych przez Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodowej. Dwa spotkania miały charakter wybitnie młodzieżowy, jedno z nich — przeznaczony było dla tych, którzy po raz pierwszy przystępowali do wyborów. Młodzież uczestnicząca w spotkaniach zgłaszała szereg postulatów dotyczących komunikacji, budowy placów gier i zabaw, obiektów sportowych i kulturalnych.

Bardzo cennym było podejmowanie licznych zobowiązań z okazji wyborów do Sejmu i rad narodowych. Wystarczy powiedzieć, że wartość dodatkowej produkcji, którą przyniesie realizacja zobowiązań HIL przekroczy 15 mln zł. Dochodzą do tego jeszcze prace społeczne na rzecz dzielnicy (16 tys. roboczo-godzin) i na rzecz zakładu pracy (5.545 zł), które zresztą zostały już zrealizowane.

Tak więc kampania wyborcza przyczyniła się bezwzględnie do ożywienia pracy wewnątrz organizacyjnej i ideowo-wychowawczej ZMS. Na koniec naszej krótkiej informacji podajmy jeszcze kto będzie reprezentował młodzież kabinatu w Dzielnicowej Radzie Narodowej, w bieżącej kadencji. Oto oni: Roman Brągiel — wiceprzewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS, Bohdan Rubiniak — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS — P-60 i Zdzisław Pluta — przewodniczący Koła Młodych Inżynierów (pracownik W-28).

Gratulujemy i życzymy powodzenia w pełnieniu tych odpowiedzialnych funkcji.

odbędzie się też obóz wędrowny (górzski); weźmie w nim udział 20 uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej — w terminie od 1 do 14 sierpnia. Podobnie jak w ubiegłym roku największe zgromadzenie przewidziane jest w Świnoujściu. Na obozie wycieczkowym przebywać tu będzie w dniach od 17 do 31. VIII 210 osób. I wreszcie Bieszczady. Dwie grupy po 60 osób w terminie od 24. VI do 7. VII i od 7. VII do 20. VII.

Niezależnie od wymienionych obozów kilkadziesiąt osób wyjedzie na obozy centralne i wojewódzkie. Są one obozami ściśle szkoleniowymi. Odbędą się w Wstlinie, gdzie z huty wyjedzie 12 osób i Kobyłe Gródku — 6 osób. Natomiast 8 osób weźmie udział w obozie zorganizowanym przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Hutników. Tym razem miejscem obozu jest Brzeźno koło Gdańska.

Rekrutacja na obozy wojewódzkie i centralne trwa tylko do 15 czerwca. Natomiast na inne do 20. VI. Trzeba więc, aby zarządy zakładowe i kół samodzielných przyspieszyły ustalanie listy kandydatów na obozy letnie, gdyż to ułatwi pracę Zarządowi Fabrycznemu.



Foto: J. BROZEK

XII SPARTAKIADA HIL

GOSCIŁIMY SPORTOWCÓW STALOWEJ WOLI

Ognisko TKKF naszej Huty gościło sportowców Huty Stalowa Wola — zespoły siatkówki kobiet i mężczyzn. W trakcie wizyty sportowcy Stalowej Woli rozegrali towarzyskie mecze z reprezentacją Huty im. Lenina. Oba mecze zakończyły się sukcesami zespołów HIL — w meczu kobiet wynikiem 3:0, w meczu mężczyzn wynikiem 3:1. Barw Huty im. Lenina bronili: Halina Wiehercz, Stanisława Wasik, Urszula Stanikowska, Maria Margasińska, Maria Grabowiec, Danuta Sława-

kiewicz i Czesława Słusarczyk oraz Witold Sulima, Norbert Pawlak, Arkadiusz Keller, Tadeusz Cieśla, Jerzy Paszkowski, Kazimierz Jach, Andrzej Auriga i Stanisław Niżnik. PS. Zarząd Ogniska TKKF składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowania tow. tow. Antoniemu Dalkowskiemu, Stanisławowi Wadasowi, Edwardowi Madejowi i Witoldowi Sulmie, którzy czynnie pomogli w przygotowaniu i organizacji wizyty

W I LIDZE SIATKÓWKI

Zanotowaliśmy następujące rezultaty: Stalownia wygrała z

Dyrekcją Inwestycji 2:0 oraz z dyrekcją Techniczną 2:1. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Jan Lejek i Kazimierz Sawicki, w zespole DI — Franciszek Chmista i Csaaba Deził a w drużynie DT — Mieczysław Okoniewicz i Władysław Matkiewicz. Zakład Materiałów Ogniotrwałych pokonał Zakład Koksowniczy 2:0, najlepszy wśród zwycięzców: Witold Sulima, Jan Forys i Tadeusz Cieśla, wśród pokonanych: Kazimierz Jach i Bohdan Szmidla. Wielkie Pięce wygrały z Dyrekcją Techniczną 2:0, mając najlepszy punkt w Pawlaku, Guzianku i Niedzielskim, wśród pokonanych wyróżnili się Piotr Nowak i Stefan Polański.

KOMETKA

W kolejnych spotkaniach HPR pokonał Wąkownię Zimną. Odlewnie wygrał z Wydziałem Mechaniczno - Konstrukcyjnym,

Zakład Materiałów Ogniotrwałych zwyciężył Wydział Wlewnic, Walcownia Zimna pokonała Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny. Wszystkie spotkania zakończyły się wynikami 2:0.

SPARTAKIADA SZKOLNA

Aktywny Ogniska TKKF czynnie uczestniczył w organizacji spartakiady Technikum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Handlowej z Nowej Huty. Impreza ta włączona została w program XII Spartakiady Huty im. Lenina. Brało w niej udział 650 uczniów w trójboju lekkoatletycznym, 40 uczniów w zawodach lekkoatletycznych, 288 uczniów w pokazie gimnastycznym, oraz 60 uczniów w grach sportowych.

243 tys. utopione ...w kielszku

Zaczął się jak w bajce. Był sobie Kopicuszek: „Kopicuszek” bowiem skusił Władysława Miceusza, kierownika sklepu MHD nr 63 w Nowej Hucie wracającego po pracy z utargiem dziennym w kwocie 10 tys. złotych w kieszeni. Zrzucając okiem na niegący sztyd, bo takie właśnie niewinnie, bajkowe miano obrała sobie jedna z nowohuckich kawiarni — Miceusz wstąpił na „Jednego”. Niestety nie skończył się na jednym kielszku, ponieważ kierownik sklepu nr 63 jest człowiekiem bardzo towarzyskim i to z „gestem”, jak określił go później podczas przesłuchania świadek, jego najbliższy sąsiad i kolega Jerzy J. Znalazła się więc wkrótce dobrana kompania, która pomogła mu utopić w kielszku całodzienny utarg.

Na drugi dzień po odzyskaniu przytomności umysłu Miceusz był zrozpaczony. Jak zwrócić lekko-myślnie przepłat sumę 10 tys. zł? Podobno w patychmiastowym pokryciu niedoborów pomogła mu pożyczka, zaciągnięta u jednego z kolegów... Ale... pierwszy krok w karierze „mankowicza” został już uczyniony. Toteż następne

już bez wahań coraz łatwiej następowały. Władysław M. coraz częściej miał przykrę i dręczące pragnienie, które gasił napojami alkoholowymi w gronie licznych kumpłi, bo miał „gest” i zawsze fundował. Nie obawiał się już kontrolnych inwentur, ponieważ znalazł doskonały sposób na ukrycie niedoborów kasowych. Mianowicie systematycznie przyjmował towar z WPKO, opóźniając obciążanie się nim, a czynił to zawsze w czasie bezpośrednio poprzedzającym inwenturę. W ten sposób kolejne inwentury dokonane w dniach 22 kwietnia i 7 grudnia 1963 r. oraz 22 czerwca ub. roku wykazywały tylko niezbyt wysokie manka wahanające się w granicach od 50 zł do 3 tys. złotych. A to dzięki przemyślnym, choć niezbyt skomplikowanym machinacjom kierownika Miceusza, polegającym na zaniżaniu obliczeń, poprzez ukrywanie faktur za pobrany towar i wprowadzanie ich do raportu dopiero po rozliczeniu inwentury.

Depiery inwentura przeprowadzona pod koniec minionego roku ujawniła niedobór w wysokości ponad 242 tys. złotych, kładąc ostateczny kres machinacjom

i oszustwom kierownika. Prawidłowość powyższego wyliczenia potwierdziło badanie przeprowadzone przez biegłego sądowego od spraw księgowości. Władysław M. został aresztowany i pozostawiony do dyspozycji Prokuratury.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa stwierdzono winę Władysława Miceusza, urodzonego w 1924 r., a zamieszkałego w Nowej Hucie, który pracował od 1958 r. w charakterze kierownika sklepu nr 63 MHD artykułami przemysłowymi w branży galanterii skórzanej. Czekarzony otwarcie całej sumy ujawnionej w sklepie manka, usuwając spod przymiarki pracującą z nim sprzedawczynię córkę Grażynę jak również drugą sprzedawczynię Zofię G., która już w grudniu 1963 r. została przeniesiona do innego sklepu. Miceusz sam przyznawał z jej etatu na korzyść dyrekcji MHD pragnąc powolnie i nieuczciwie usunąć niewygodnego świadka swoich kretactw i nieuczciwych machinacji.

„Mankowicz” sam wyznał, podobnie zresztą jak i świadkowie, a zwłaszcza cała jego rodzina,

że lwia część sprzeniewierzonych pieniędzy przepił w towarzystwie kolegów oraz przygodnych kumpłi, niewielką tylko sumę oddając rodzinie na życie. Córka oskarżonego Grażyna, zeznała, że ojciec od dawna miał skłonności do nadużywania alkoholu, a nałóg ten wzmagal się z czasem coraz bardziej. Działo się to bezprzebieżnie dzięki łatwości w zdobywaniu środków finansowych i bezkarnie uchodzącym mu kradzieżom. Jak zeznała ponadto żona Miceusza — pracująca z nim w sklepie córka zgłaszała w dyrekcji MHD o nadużywaniu alkoholu przez ojca, który wychodził na pijatki w czasie godzin pracy, a nawet urządził je na zapleczu sklepu, prosząc w związku z tym o przeniesienie jej do innego sklepu. Jednakże dyrekcja MHD nie poczyniła żadnych kroków w celu wzmocnienia kontroli oraz przeprowadzenia wnikliwej analizy i rewizji co do sposobów oraz metod stosowanych w prowadzeniu rachunkowości przez kierownika sklepu nr 63. Dopiero ostatnia inwentura otworzyła oczy pracownikom dyrekcji MHD, winiąc ich jednocześnie z lekkomyślnego postępowania. Z uwagi na te uchybienia Prokuratura Powiatowa w Nowej Hucie wszczęła w stosunku do szeregu odpowiedzialnych za to pracowników dyrekcji MHD i WPHO odrębne śledztwo. (dz)

W naszej hucie w pełnym toku są już przygotowania do V Ogólnopolskiego Kongresu Techników, przewidzianego na luty przyszłego roku, w Katowicach. Przygotowania te mają stanowić podbudowę do realizacji nowego planu pięcioletniego, szczególnie w dziedzinie poprawy jakości produkcji i jej unowocześnienia. Warto dodać, iż Kongres obejmie swoim zasięgiem nie tylko szerokie rzesze inżynierów i techników, ale też wszystkich pracowników przemysłu. Wyrazem tego jest fakt, że przygotowania opierają się na dyskusji przeprowadzanej we wszystkich zakładach produkcyjnych; poruszone w niej tematy zostaną włączone w obrady KSR. Powołano ogólnozakładowe komitety mające za zadanie inicjowanie i koordynację przygotowań do Kongresu.

Jak informuje nas przew. RK NOT w hucie inż. J. Wawrykiewicz, także w naszym kombinacie działa już Komitet, któremu przewodniczy dyr. techniczny HIL mgr inż. B. Graszewski oraz powstało 7 powołanych przez niego sekcji, w dostosowaniu do spe-

Przygotowania do Kongresu Techników rozpoczęte

cyfikacji zagadnień hutniczych. Pracami sekcji zajmującej się problemami nowoczesności produkcji i poprawy jej jakości kieruje mgr inż. W. Krzanowski, sekcji ds. doskonalenia warsztatu pracy twórczej inżynierów i techników — mgr inż. M. Foltasjński, sekcji opracowującej kierunki rozwoju przemysłu elektromaszynowego — mgr inż. S. Szeliga i mgr inż. T. Przeworski, sekcją zagadnień mechanizacji i automatyzacji kieruje dr inż. W. Hejmo, sekcją wykorzystania energii oraz paliw inż. E. Garścia, sekcją unowocześniania zarządzania — inż. M. Marszałek, zaś przewodniczącym sekcji przeznaczającej do opracowania roli NOT w realizacji wszystkich wyżej wymienionych zadań został inż. A. Mareczek.

Sekcje opracowały już tezy problemowe. Staną się one przedmiotem dyskusji na naradach problemowych organizowanych w czerwcu, a więc

w najbliższym czasie, a spreycyzowane w ich wyniku wnioski zostaną przedstawione jako program działania KSR huty z końcem bieżącego miesiąca.

Drugie półrocze br. zostanie poświęcone na realizację powyższego programu, a więc na uzyskanie dorobku, z którym wystąpić powinna huta na Kongresie. Jednocześnie sformułowane w toku ogólnej dyskusji postulaty zostaną przygotowane do przedstawienia na Kongresie, w celu rozwiązania tych problemów, którego nie można będzie uzyskać w samej hucie. Przykładowo warto przytoczyć kilka konkretnych zagadnień, które będą opracowane w ramach przygotowań do Kongresu: konfrontacja nowoczesności naszych urządzeń z poziomem światowej techniki, dokonanie nowych ustaleń w zakresie postępu technicznego, poprawa kontroli jakości produkcji i in.

Ik.

WYDZIAŁE KOLEJO- WYM huty często stykają się pracownicy z problemem lekaarskiej decyzji ograniczającej ich zdolność do wykonywania czynności służ-

Z ukosa

bowych. W największej liczbie wypadków chodzi o osłabienie wzroku bądź słuchu. I wtedy trzeba się przekwalifikować, objąć mniej odpowiedzialną (a więc i słabiej płatną pracę). Względnie trzeba starać się o przeniesienie.

Ostatnio gościło u nas tu redakcji dwóch pracowników wydziału W-714: MIECZY-SŁAW NIEWIADOMY i ZDZISŁAW SZLACHETKA. Pełnili oni funkcje pomocników maszynisty; jeden z nich przez szereg lat, bodaj ok. dziesięć, Parę miesięcy temu lekarz stwierdził u nich osłabienie wzroku i słuchu, wydając decyzję o przesunięciu do innej pracy.

Kilka miesięcy trwa anormalna sytuacja obojga młodych ludzi. Trzymani są w wydziale chociaż nie ma tu dla nich konkretnej roboty. „Zbiłają baki”, od czasu do czasu kierowani są na wyposażenie parowozów. A wreszcie powiedziano im, żeby poszukali sobie gdzie indziej pracy. Obaj znaleźli zatrudnienie w Stalowni Konwertorowej, niestety Dział Kadr nie wyraził zgody na przeniesienie. Podobne jest stanowisko kierownika kadr w wydziale.

Do dzisiaj nie udało im się załatwić sprawy. Dodajmy — swej podstawowej, może nawet życiowej sprawy zatrudnienia i zarobków. Któż więc powinien ostatecznie uregulować ich sytuację?

I. KOZ.

Z pracy Ligi Kobiet w dzielnicy

Zarząd Dzielnicy Ligi Kobiet w Nowej Hucie z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, zorganizował w klubie „Ewa” w os. Uroczym przyjemną imprezę dla najmłodszych mieszkańców dzielnicy. Wzięło w niej udział około 150 dzieci, na program złożyły się występy artystyczne uczniów szkoły nr 98, różnego rodzaju konkursy, loterie fantowe itp. Konferansjerkę prowadził aktor krakowski — Jan Adamski.

SPOTKANIE Z KOBIECIAMI Z RUMUNII

W tym samym dniu, w klubie „Ewa” członkinie Zarządu Dzielnicy LK i aktywistki nowohuckiej organizacji kobiecej gościły delegację kobiet z Rumunii. Spotkanie uświetniły goście przyjaznej atmosferze, goście żywo interesowali się działalnością ZD LK w Nowej Hucie oraz pracą klubu „Ewa”.

NOWE KURSY

Klub „Ewa” (os. Urocz. bl. 3) przyjmuje zgłoszenia na organizowany obecnie kurs racjonalnego żywienia. Tego rodzaju kursy cieszą się już dużą popularnością wśród mieszkanki Nowej Huty, o

wynikach świadczą m. in. organizowane pod koniec każdego kursu pokazy z zakresu znajomości spraw kulinarnych.

Ponadto dla dziewcząt po 7 klasie szkoły podstawowej organizowany jest 9-miesięczny kurs. Obejmuje on przedmioty zawodowe (zakresu żywienia zbiorowego, kroju i szycia itp.) oraz ogólnokształcące. Zajęcia rozpoczyna się we wrześniu w klubie „Ewa”, może z nich korzystać około 20 osób. Zgłoszenia przyjmuje klub „Ewa” w czerwcu br.

Z PRACY KOMISJI

Większość działających przy ZD LK komisji pracuje bardzo aktywnie. M. in. znaczne osiągnięcia ma Komisja Opieki Społecznej, której członkowie zajmują się takimi sprawami, jak pomoc mieszkankom dzielnicy, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, opieka nad dziećmi, w wielu wypadkach staranie się o umieszczenie ich w internatach, pomoc przy zapewnieniu osobom starym pozabawionym opieki, miejsc w Domu Starców.

Obecnie członkinie komisji aktywnie współpracują przy rekrutacji dzieci do przedszkoli, z końcem bm. pomogą przy przewożeniu dzieci na kolonie letnie. Komisja Opieki Społecznej ściśle współpracuje z Komisją Zdrowia Prezydium DRN. (bs)

Nowohucki szpital im. S. Zeromskiego nie tylko osiąga coraz lepsze wyniki leczenia chorych, ale także żywo uczestniczy w poszerzaniu nauk medycznych. Ostatnio grupa lekarzy dermatologów, z kierownikiem oddziału dermatologicznego szpitala doc. dr J. Lebiodą na czele, wzięła udział w XVIII Zjeździe Dermatologów w Świnoujściu, wnosząc swój poważny wkład w obrady. Doc. dr J. Lebioda, dr M. Liowska, dr I. Myszkowska oraz dr B. Kolasza uczestniczyli w pracach trzech sekcji, zajmujących się zagadnieniami leczenia nowotworów skóry, serologii oraz leczenia kiły, występując z przygotowanymi przez siebie opracowaniami poświęconymi powyższemu tematowi. Udział licznej rzeszy dermatologów z Francji, Czechosłowacji, Jugosławii, Związku Radzieckiego i in. gwarantował wszechstronność wymiany doświadczeń w zakresie reprezentowanej dziedziny nauk medycznych; służył on zarówno rozwojowi wiedzy, jak i praktycznemu poszerzeniu leczenia w poszczególnych placówkach krajowych oraz zagranicznych dermatologicznych, w tej zaś liczbie także w szpitalu nowohuckim.

Nie tylko leczenie ale i udział w poszerzaniu wiedzy medycznej

Skoro już mowa o sprawach wiążących się z naszym szpitalem, warto zwrócić uwagę na problem urastający coraz wyraźniej do poważnych rozmiarów. Chodzi mianowicie o znalezienie wreszcie rozwiązania sprawy ludzi star-

szych wiekiem i przewlekłe choroby lub innych pacjentów, wymagających dłuższego leczenia, niż okres trzymiesięczny. Jedynym wyjściem z tej trudnej dla chorych i dla szpitala sytuacji byłoby uruchomienie w pobliżu jego zabudowań szpitalnych, osobnego pomieszczenia dla pacjentów wymagających długotrwałego leczenia. W pierwszym rzędzie staje się to palące na oddziale dermatologii, na którym wiele odmian tych chorób przebiega w dłuższych okresach czasu. Do sprawy tej powrócimy jeszcze w najbliższym czasie.

I. KOZ.



HUMOR

W pracy i w domu...

Dla dzieci z os. Ogrodowego

W ub. niedzielę koło Ligi Kobiet w os. Ogrodowym zorganizowała wielką zabawę dziecięcą w klubie „Wersalik” w związku z obchodowym niedawno Międzynarodowym Dniem Dziecka. Małych mieszkanków przybyło na zabawę tak wielu, że obszerne sala klubu z trudem ich pomieściła. Były długo oklaskiwane piosenki i wiersze w wykonaniu aktorki Teatru Ludowego p. Eugenii Horekiej, były występy przemilnych harcerzek z III zastępu 239 drużyny: Jolanty Jabłońskiej, Teresy Andryszewskiej, Danuty Przechery, Barbary Gajówki, Krystyny Piwowarczyk i Bogusławy Kućmy. Dzieci zaproszone z sali również prezentowały swe artystyczne umiejętności, a także brały udział w zabawnych konkursach z nagrodami. A potem dużo tańczono przy dźwiękach adapteru. Na koniec smaczny poczęstunek: ciasteczka, cukierki i orazada.

Zabawa udała się „na 102”, chociaż było trochę ciasno. Wydaje się, że w przyszłości celowe byłoby dzielenie imprezy na dwie zabawy: dla dzieci młodszych i dla starszych.

Organizatorki imprezy, które włożyły w zabawę wiele pracy, serca i zapału, tą drogą serdecznie dziękują Komitetowi Osiedlowemu za pomoc finansową. Większość funduszy zdobyto własnym sumptem, dzięki zorganizowaniu zabawy tanecznej dla mieszkanki osiedla Ogrodowego. Czyli inicjatywa społeczna przynosi rezultaty. Okazuje się, że można zrobić „z niczego coś”, jeżeli tylko są dobre chęci i trochę zapału. Szkoda tylko, że tak mało matek włącza się w organizowanie podobnych imprez. Dla kilku kobiet z kół LK pracy było stanowczo za wiele... (dr)



Na os. Zielonym w Nowej Hucie działa od niedawna drugie już kółko TPD. Zorganizowało ono bardzo udaną akademię z okazji Dnia Dziecka. Uroczystość urozmaiciły występy dzieciaków. Był chór, były tańce regionalne, recytacje oraz loteria fantowa. Imprezę przygotowała przew. kółka TPD, sunnicowa ze Stalowni HIL p. Urszula Ciszek. Na zdjęciu: grupa dzieci z os. Zielonego.

Dobre wyniki szkolenia związkowego

Blżej załogi

WSRÓD WIELU rozmaitych dziedzin szkolenia w jakich bierze udział załoga naszej huty niepoślednie miejsce zajmuje szkolenie związkowe, organizowane i prowadzone od pewnego czasu z dużym pożytkiem dla aktywów. Warto korzystając z dokonanego ostatnio zakończenia roku szkoleniowego 1964/65 w organizacji związkowej HIL oraz z omawiania tych spraw na posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu, pokusić się o małe podsumowanie efektów tego szkolenia.

Najpierw parę słów o sprawach organizacyjnych. Kto był objęty szkoleniem i na jakie sprawy zwrócono w nim największą uwagę? Szkolenie aktywów związkowego odbywało się etapami i na różnych szczeblach. Byli nim objęci przewodniczący i sekretarze rad zakładowych oraz miejscowych, przewodniczący i sekretarze rad wydziałowych i oddziałowych, mężowie zaufania i grupowi społeczni inspektorzy pracy wraz z rezerwową ich kadra, oddziałowi i wydziałowi, społeczni inspektorzy pracy, aktyw komisji turystycznych rad związkowych, aktyw komisji kulturalno-oświatowych, aktyw komisji kobiecych i aktyw komisji młodzieżowych rad związkowych.

Co było przedmiotem szkolenia? Trzeba przyznać że przy opracowywaniu jego planu i zakresu, wiele uwagi poświęcono na taki dobór tematyki i jej, aby w możliwie największym stopniu zaspokolić potrzeby aktywów związkowego, a jednocześnie aby uatrakcyjnić i ożywić sam przebieg szkolenia. Pomocą w tym było przeprowadzenie najpierw rozmów indywidualnych ze wszystkimi uczestnikami. Dla każdego

z 21 kursów opracowane zostały dokładne programy, ustalono ilość godzin wykładowych. Postanowiono przy tym prowadzić zajęcia metodą seminaryjną, gwarantującą maksymalne zaangażowanie słuchaczy i co za tym idzie, odniesienie przez nich największych korzyści ze szkolenia. Wszystkie kursy zaliczone zostały do II stopnia szkoleniowego.

Dobór wykładowców oraz tematyka zajęć gwarantowały dobry poziom szkolenia. Możliwe kilka przykładów. O ubezpieczeniach społecznych wykładali dyrektor ZUS w Krakowie. O ubezpieczeniach grupowych od następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej — wykładali dyrektor PZU w Krakowie. Cele i zadania nauki o pracy przedstawił słuchaczom socjolog AGH, a o problemach wydajności pracy w aspekcie psychologicznym — mówił specjalista — psycholog. O problemach zatrudnienia i płac w HIL wykładali dyrektor pracy kombinatu. Wiele czasu poświęcono też takim zagadnieniom jak: prawo pracy, opieka nad pracownikami, stosunki społeczne w zakładzie pracy, kształtowanie funduszu zakładowego itp.

Jeżeli z tego widać wachlarz spraw — bardzo szeroki i różnorodny, dostosowany jak najbardziej do konkretnego zapotrzebowania aktywów związkowego huty. Dodac jeszcze warto i to, że szkoleniu aktywów ko, turystyki, kobiecego i młodzieżowego nadana została eksperymentalnie zupełnie nowa forma. Wykładowcom nie określono ścisłego konceptu wykładów pozostawiając im swobodę rozwijania tematyki i zajęć dydaktycznych — w ramach jedynie zatwierdzonego ogólnego programu. Aktyw młodzieżowy korzystał przy

Niebezpieczeństwo porażenia prądem zawsze groźne

Tragiczny wypadek jaki wydarzył się 8 bm. w pom-pomni nr 1 naszej huty zwraca jeszcze raz uwagę na ciągle aktualne i groźne niebezpieczeństwo porażenia prądem elektrycznym. Wypadkowi, o którym mowa, uległ dziurny elektryk pompowni, 43-letni Zygmunt Marynowski.

Krytyczny dzień ok. godziny 12 dokonywał on remontu uzimienia w podstacji. Celem nr 16 była oczywiście wyłączona spod prądu. Elektryk — po powrocie pomylił najwidoczniej cele. Otworzył sąsiednią nr 17, dotknął tu jakiejś części. Został śmiertelnie porażony prądem wysokiego napięcia.

I w tym wypadku niestety pogwałcone zostały przepisy oraz instrukcje.

KSIAŻKI

John Braine, — „Wspaniałe życie” — Ta książka, napisana przez angielskiego pisarza należącego do grupy tzw. „gniewnych” jest dalszym ciągiem powieści pt. „Wielka kariera” znanej również i w Polsce. Na jej podstawie nakręcony został film pt. „Miejsce na górze”.

PIW, seria KIK, cena 20 zł.

Peter Weiss — „Ucieczka z domu rodzinnego” — Autor jest z pochodzenia Niemcem. Ojczyznę opuścił w 1934 r. i zamieszkał na stałe w Szwecji — obecnie ma lat 46, jest z zawodu malarzem, projektantem, dramaturgiem i twórcą filmowych krótkometrażówek. Książka składa się z dwóch powieści, które są autobiografią z okresu wczesnej młodości i czasów wojny. Przeżyła C. Lewandowska.

PIW, cena 10 zł.

Krystyna Żywulska — „Pusta woda” — Wstrząsająca książka pisująca lata okupacji i życie w getcie warszawskim. Powieść o dużych wartościach literackich.

Iskry, cena 15 zł.

tych ze szczególnie atrakcyjnych warunków: szkolenie odbywało się na obozie w Karpaczu, gdzie obok zajęć kursowych uczono się także jazdy na nartach.

OGÓLEM ze szkolenia związkowego skorzystało w br. w HIL 1.043 aktywistów, co w stosunku do wyników ubiegłorocznych stanowi wzrost o 29,5 proc. Ważne jest jednak nie tylko zwrócenie uwagi na liczbę osób przeszkolonych, lecz przede wszystkim na konkretne efekty uzyskane w dziedzinie szkolenia. Tutaj ocena dokonana na posiedzeniu Prezydium wypadła niestety trochę mniej optymistycznie. Stwierdzono jednogłośnie, że sam przebieg szkolenia, jego tematyka i atrakcyjność oraz co najważniejsze: praktyczna przydatność w pracy aktywów związkowego, stanowi duży krok naprzód. Ten poważny wysiłek organizacyjny nie przyniósł jednak takich efektów jakich można było po nim spodziewać się. Nie zawsze zajęcia odbywały się przy należytej frekwencji, nie zawsze notowano wykłady. Jakaś istniejąca więc gwarancja, że omawiana na nich dość trudna tematyka np. praca pracy — zostanie przyswojona słuchaczom?

Jednak, duży krok naprzód został zrobiony. Aktyw związkowy — na wszystkich szczeblach tej działalności w naszym zakładzie pracy — otrzymał do ręki poważny oręż konkretnego, praktycznego i teoretycznego przygotowania do pracy. Udostępniono mu najważniejsze wiadomości i problemy, z którymi styka się i które będzie musiał rozwiązywać na co dzień. Dlatego też — mimo istniejących braków i słabości — inicjatywę szkolenia aktywów, wysuniętej przez Radę Zakładową HIL — można tylko serdecznie pogratulować.

Aktywowi zaś życzymy dalszych sukcesów w pracy i pełnego wykorzystywania w praktyce zdobytej na kursach wiedzy.

(jd)

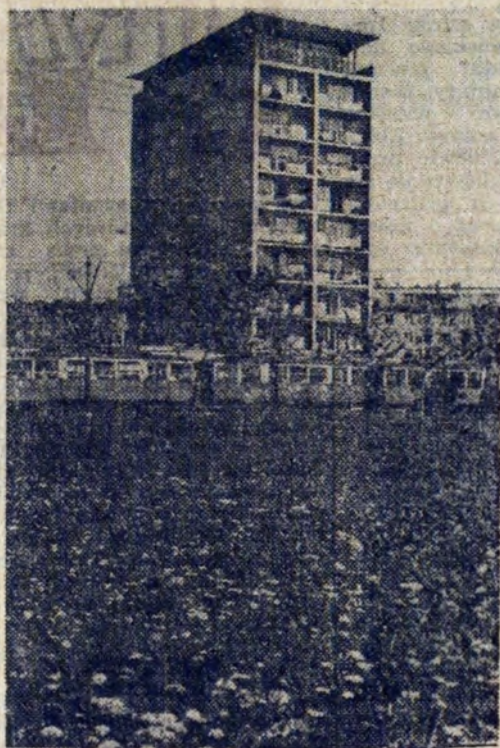
Pogoda

PIERWSZA dekada czerwca upłynęła pod znakiem pogody nie najlepszej niż w maju. Było wprawdzie trochę więcej słońca i ciepła, ale było też dużo deszczu i chłodu. A przecież czerwiec to już nie wiosna, lecz lato (pod względem termicznym) mamy więc prawo wymagać od niego prawdziwego ciepła, jeśli już nie upałów. Za ciepła pogoda odwiedziła nas tylko Polska południowa.

Skąd bierze się niepogoda na południu? Przynoszą ją nie baryczne, które od dłuższego czasu „platają się” nad Europą środkową, przychodząc tu przeważnie od północnych Włoch. Niosą one z sobą powietrze dość ciepłe, równocześnie jednak bardzo wilgotne, co daje w efekcie duże zachmurzenie, opady i burze.

Czy są widoki na zdecydowaną poprawę? Wnioskując z sytuacji atmosferycznej można przypuszczać, że okres dokuczliwych niosów jest już na ukończeniu. Jeszcze dzień — dwa, a o pogodzie zacząć decydować wyżej baryczne, co będzie równoznaczne z nadejściem pełnego słońca i ciepła. Temperatura podskoczy powyżej 20 st., trzeba być jednak przygotowanym na częste burze.

PROMYK



Wreszcie mamy prawdziwą wiosnę! Jest ciepło i kwiatów coraz więcej, jak na przykład w tym parku naprzeciw osiedla Centrum D. Przyjemny to widok dla spacerowiczów...

Foto: J. BROŻEK

MTP, 21.10 „Minerzy podniebnych dróg” cz. II film fab. prod. radz. 22.20 Dziennik TV.

ŚRODA

16.10 „Zegnaj M. Jersey” — film z serii „Dr Kildare”, 17.15 Program dnia, 17.35 PKF, 17.35 „Poczytajmy razem”, 18.00 Dziennik TV, 18.05 Reportaż z pawilonu radzieckiego na MTP, 18.35 „Wesele ze Szwałami”, 19.00 „Rolnik nie jest sam”, 19.25 Recital fortepianowy z cyklu „Wybitni artyści” Claude Arrau, 19.55 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.20 „TV odpowiada”, 20.35 „Światowid” — magazyn, 21.00 Film z serii „Dr Kildare”, 21.45 Wszelchnia TV: „O nieśmiałości”, 22.10 Dziennik TV, 22.30 24-ta lekcja języka rosyjskiego.

CZWARTEK

13.45 „Zagle na rzecę” — telekonkurs, 14.30 „Przygody dziwnego psa Huckleberry”, 14.55 „Gawędy wilków morskich”, 15.15 „Książki do plecaka” — widowisko dla młodych widzów, 15.45 „Reportaż z pocztówki”, 15.55 „Syn de Lagardera” — film fab., 17.10 „Podróż posłubna” — komedia muzyczna, 18.30 „Tramp” — magazyn, 18.50 „Mieszanka firmowa”, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.20 Teatr Sensacji: „OKRAŻENIE” wid. sensacyjno-szpiegowskie z cyklu: „Stawka większa niż życie”, 21.30 Wiadomości Sportowe, 21.45 „Zagubione melodie” — film prod. CSRS.

PIĄTEK

16.10 „Uralskie kamienie szlachetne”, 16.40 Film krótkometrażowy, 17.00 24-ta lekcja języka angielskiego, 17.25 „Mia z okienka”, 17.40 „Zrobimy to sami”, 17.55 Wiadomości, 18.00 „Postulujemy”, 18.25 „Gwiazdy filmu niemieckiego”, 18.50 „Pierwsza i tysięczna”, 19.25 „Wielokropek”, 19.40 „Burzyście murów” — reportaż, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.20 Miasto i jego problemy, 20.35 Łódzki Teatr TV „Dragon”, 21.00 Edwarda Szustera, 21.50 TV Magazyn Medyczny, 22.20 Dziennik TV.

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 11 do 14 bm. „Obrońca z urzędu” prod. angielskiej, doz. od 16, od 18 do 18 bm. „Włoszki i miłość” prod. włoskiej, doz. od lat 16.
ŚWIT Mała Sala godz. 17.00 i 19.00 od 9 do 12 bm. „Miłość i gniew” produkcji angielskiej, doz. od lat 18, od 13 do 16 bm. „U progu życia” prod. szwedzkiej, doz. od lat 18, 17 do 20 bm. „Lotna” prod. polskiej, doz. od lat 16.
ŚWIATOWID od 11 do 15 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zona modna”, prod. USA, doz. od lat 16, od 14 do 18 bm. (godz. 15.30, 18.00 i 20.30) „Nie zabijaj” prod. włoskiej, doz. od lat 18.
ŚWIATOWID Mała Sala godz. 17.00 i 19.00 od 11 do 14 bm. „Wojna trwa” prod. włoskiej, doz. od lat 16, od 15 do 18 bm. „Przerwany lot” prod. polskiej, doz. od lat 16.
SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 10 do 13 bm. „Skapeni w ogniu” panoramiczny film prod. polskiej, doz. od lat 12, od 14 do 16 bm. „Miode zielone” prod. ZSRR, doz. od lat 14, od 17 do 20 bm. „Via Margutta”, prod. włoskiej, doz. od lat 18.
KOLOROWE od 11 do 13 bm. „Wojna trojańska”, prod. włoskiej, doz. od lat 12, od 15 do 17 bm. „Rozbójnik” prod. włoskiej, doz. od lat 16, od 18 do 20 bm. „Echo” prod. polskiej, doz. od lat 16.
BALLADYNA od 11 do 13 bm. „Via Margutta” prod. włoskiej, doz. od lat 18, od 16 do 17 bm. „Skrawek błękitnego nieba” prod. jugosłowiańskiej doz. od lat 12.

TEATR LUDOWY

12. bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu”, 13. bm. godz. 19.15 „Puśta pole”, 14. bm. teatr nieczynny, 15. bm. godz. 11 „Kot w butach”, 16. bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu”, 17 i 18. bm. teatr nieczynny. (Wyjazd na gościnne występy do Rzeszowa).

ZDK HIL

UL. MAJAKOWSKIEGO 2

12. VI. godz. 19 — kawiarnia ZDK HIL — audycja wokalo-muzyczna pt. „Jazzowa piosenka”. Impreza w ramach Studium Piosenki prowadzi red. A. Jaroszewski, 14. VI. godz. 20 — kawiarnia ZDK HIL — spektakl pt. „Liryki miłosne” w wykonaniu Teatryku Małych Form, 18. VI. godz. 19.30 — kawiarnia — zakończenie wycieczki z cyklu „Kra-ków, którego nie znamy”.

OGNIŚKO MŁODYCH

ZDK HIL OS. MŁODOŚCI

15. VI. godz. 20 — Przegląd wydarzeń międzynarodowych — osytuacji w Dominikanie mówi red. E. Rajca, 17. VI. godz. 20 — Impreza rozrywkowa — pokaz par tanecznych, 18. VI. godz. 19 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

DOM MŁODEGO HUTNIKA OS. STALOWE

15. VI. godz. 19.30 — „NRD — NRF — Austria” — wrażeńiami z podróży podzielił się red. T. Sikorowski, 17. VI. godz. 19.30 — kon-

cert zespołu DMH; — monologi i humor. E. Sztolcman i Z. Zazula.

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA HIL

15. VI. godz. 18 — Impreza artystyczna — zakończenie roku kulturalno-oświatowego.

PROGRAM TELEWIZJI

od 12 do 18 bm.

SOBOTA

Godz. 9.55 Program dla szkół „PRZYRODA” dla klas V, 10.25 „Jutro mogą mnie zabić” — film fab. prod. angiel. od 16 lat, 16.45 Program dnia, 16.50 Program dla nauczycieli z cyklu „Nowa szkoła”, 17.05 23-cia lekcja języka rosyjskiego, 17.20 „Program Tygodnia”, 17.40 Wiadomości, 17.45 „Lodołaska” — Wojciecha Bogusławskiego wid. z Teatru Lalek „Chochlik”, 18.35 „Tele-echo”, 19.10 Wieczorne rozmowy”, 19.25 Dobranoc, 19.35 Dziennik TV, 20.00 „Festiwal Złotego Klucza” w Pradze, 21.30 Dziennik TV, 21.50 Kabaret Starszych Panów, 22.50 „Jutro mogą mnie zabić” film.

NIEDZIELA

9.00 „Skarby Galerii Tretiakowskiej”, 9.30 „Przygody dziwnego psa Huckleberry”, 10.00 Spr. z o-twarca Międzynarodowych Targów Poznańskich, 10.05 Program dnia, 12.10 Wiadomości, 12.20 „Walt Disney” — geniusz czy szarlatan — progr. z cyklu „W starym kinie”, 13.15 PKF, 13.25 „Świat, obyczaj, polityka”, 13.50 „Taniec na linie” — film TV prod. USA, 14.40 „Kwadran wiewski”, 14.55 „Kierowcy i przechodnie” — teleturniej, 15.55 „Ludzie i zdarzenia”, 16.05 „Montaż operowy”, 16.35 Sprawozdanie sportowe, 18.50 „Szkłana Niedziela” (I), 19.00 Spiewa Felix Marten, 19.30 „Szkłana Niedziela” (II), 19.35 „Słownik wyrazów obcych”, 19.45 „Szkłana Niedziela” (III), 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.20 „Szkłana Niedziela” (IV), 20.25 „Kryptonim Cicero” — film fab. prod. USA, 22.10 „Szkłana Niedziela” (V).

PONIEDZIAŁEK

9.20 „Minerzy podniebnych dróg” cz. I film prod. radz. 10.55 Program dla szkół: JEZYK POLSKI (kl. X), 11.55 Program dla szkół: (kl. VII—XI) „Wizyta w Filharmonii”, 17.55 Program dnia, 18.00 Wiadomości, 18.05 „Wyprawy Telewizyjne Przyjaciół”, 18.30 „F — jak foka” — perspektyw rybołówstwa dalekomorskiego, 19.00 „Eureka”, 19.30 „Zespół Mantowanego”, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.20 „Przystanki” — film prod. NRD, 20.35 „Kino Krótkich Filmów”, 21.00 Teatr TV: „Dudek”

WTOREK

17.15 „Rozmaitości Krakowskie”, 17.25 „Moje miejsce w życiu”, 18.00 Wiadomości, 18.05 „Spotkanie z przyrodą”, 19.00 „Dwadzieścia jeden” — teleturniej, 19.30 „Uśmiech na pięciolini”, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.20 „Recital Walentyna Rieki”, 20.35 „Z Merkurem na ty” — rep. z

Postulaty będą zrealizowane

Zgłoszone na spotkaniach kandydatów na posłów i radnych z wyborcami Nowej Huty postulaty, są obecnie analizowane przez poszczególne wydziały Prezydium DRN. Większość wniosków uznano za słuszne i możliwe do realizacji, niektóre jednak nie będą mogły być w najbliższym czasie zrealizowane ze względu na trudności finansowe, inne uznano za nierealne i niesłuszne.

W ramach Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury rozpatrzone 79 postulatów, dotyczących szeregu inwestycji, jak budowa basenów otwartych i krytych, tymkowanie starych osiedli, budowa Parku Kultury, zbiorczych garaży itp. Część słusznych wniosków będzie zrealizowana w bieżącej kadencji Rady, inne, za względu na brak limitów, przesunięte zostaną na termin późniejszy. Dotyczy to budowy poczty, zbiorczych garaży, zabudowy pld. strony Placu Centralnego, wybudowania drugiego zalewu itp. Ogółem do realizacji zakwalifikowano 63 postulaty. Warto dodać, że nastąpi zwiększenie kontroli wykonawstwa i marnotrawstwa materiałów budowlanych oraz zezwoleń na remonty domków jednorodzinnych.

W okresie nowej kadencji Prezydium DRN działalność inwestycyjna DBOR skoncentrowana będzie na dwóch placach budowy: w Bieńczykach i Mistrzejowicach. Zakończenie tych osiedli przewidziane jest w roku 1974, 85 proc. zabudowy mieszkaniowej — będą to budynki o 5 kondygnacjach. Dla zagwarantowania pełnej realizacji zadań programu FJN, wydział planuje organizowanie kwartalnych konferencji z udziałem inwestora i wykonawcy, celem omówienia terminowego wykonania planu inwestycyjnego i zagadnień, związanych z kontrolą nad wykonawstwem i marnotrawstwem materiałów budowlanych. Celem szybszego opracowania planów zagospodarowania przestrzennego osiedli większych, wydział zorganizuje własny zespół urbanistyczny.

19 postulatów, jakie wpłynęły do Wydziału Komunikacji dotyczyło zagadnień, związanych z bezpieczeństwem ruchu, usytuowaniem nowych, lub przeniesieniem już istniejących przystanków komunikacji miejskiej. W nowej kadencji, zakres pracy wydziału zostanie powiększony o sprawy związane z wydawaniem i cofaniem praw jazdy na prowadzenie pojazdów samochodowych. W związku z tym wzmocnienie poważnie rozmiar

pracy wydziału — stanie się ona bardziej wielokierunkowa.

Do Wydziału Kultury wpłynęły 64 postulaty wyborców, do realizacji zakwalifikowano 47, kilka przekazanych zostanie Wydziałowi Kultury Prezydium RN m. Krakowa. Wnioski podzielić można na trzy grupy, dotyczące inwestycji świetlic, wychowania młodzieży i zagadnień, związanych z Teatrem Ludowym.

Wiele zgłoszonych postulatów nawiązuje do programu, wytyczonego przez KD FJN w zakresie spraw kultury. Dotyczy to głównie budowy świetlic osiedlowych. W bieżącej kadencji powiększy się znacznie ilość tych placówek. W związku ze wzrastającym zainteresowaniem amatorskim ruchem artystycznym planuje się ponadto doroczne przeglądy dorobku tych zespołów.

W celu upowszechnienia sztuki kontynuowana będzie akcja „Spektakl miesiąca” dla świetlic peryferyjnych oraz cykl wystaw indywidualnych pn. „Plastyki Nowej Huty” co 5 lat, a z zakupów, dokonanych na tych wystawach, utworzenie galerii sztuki współczesnej. Planuje się dalszy rozwój takich form upowszechniania, jak kluby: Miłośników Teatru, Filmu, Muzyki, Plastyki.

Projektuje się także założenie kawiarni młodzieżowej pod egidą ZMS oraz stałej sceny dla zespołów szkolnych w sali Technikum Ekonomicznego. Wydział zorganizuje dla młodzieży ZMS Wieczorową Szkołę Aktywności Kulturalnej, której program będzie miał na celu przygotowanie młodzieżowych organizatorów życia kulturalnego w dzielnicy. Zaplanowane jest także urządzenie specjalnego klubu dla ludzi starych na terenie dzielnicy. Nastąpi dalszy rozwój bibliotek, powstaną nowe filie w os. Na Wzgórzach Krzesławickich, w Bieńczykach i Mistrzejowicach.

Na 19 postulatów, zgłoszonych do Wydziału Zatrudnienia, 12 dotyczy zatrudnienia kobiet. W bieżącej kadencji Rady więcej uwagi poświęci się organizowaniu kursów przygotowawczych do zawodu, zwiększeniu możliwości pracy chałupniczej dla kobiet. Wydział zajmować się będzie takimi problemami, jak opracowanie bilansu potrzeb kadrowych na najbliższe lata, czuwaniem nad akcją szkolenia zawodowego, rewizją planów zatrudnienia w zakładach pracy, planowym zatrudnieniem absolwentów szkół zawodowych itp.

KŁOPOTY MOTOCYKLISTÓW

Brak garażu niejednemu właścicielowi pojazdu mechanicznego spędza sen z powiek. Jeżeli ktoś ma samochód, to jeszcze pół biedy. Wiadomo — samochód ma dach a i skraśnięcie trudniej. Większe niebezpieczeństwo czyha na pojazdy jednośladowe. Mimo zabezpieczenia, pojazdy te garażujące na ulicy mogą w każdej chwili zniknąć bez śladu...

W osiedlu Uroczym, w 11 bloku są dwa garaże dla motocykli. Obydwa oczywiście zajęte. Dziwić się tylko należy, że w garażu przeznaczonym na motocykle, ADM pozwala garażować... samochody! Dlaczego?

W całej pełni wypada podzielić pretensje mieszkańców wspomnianego bloku, których motocykle i motorowery z braku miejsca w garażu, stoją pod gołym niebem. Podzielamy więc pretensje i stanowczo protestujemy! „Co motocyklowe, niech motocyklowi służy...”

O. HUTNICKI

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

BRAKUJE TYLKO ŻAB

Bo staw już jest. Spory stawek z błotem na terenie Zakładów Monopolu Tytoniowego w Czyżymach, w miejscu, gdzie zwykle znajduje się składowisko koksu i węgla. A że obecnie od dłuższego czasu plac ten jest pusty, więc zagłębienia napełniły się wodą deszczową i przybrały wygląd rozległego bajora. Na razie bez żab, ale jeszcze trochę, a i te przemykają z pól w dogodne dla siebie warunki.

Oczywiście bajoro nie interesowałoby nikogo tak dalece, gdyby nie fakt, iż znajduje się ono tuż za ogrodzeniem terenu widocznego w całej rozciągłości z tramwaju, dosłownie „u wlotu” do naszej dzielnicy z Krakowa. A skoro wiosenne porządki na tapecie, więc warto również przypomnieć tym zakładom o obowiązku sprzątnięcia i upiększenia dzielnicy z nadejściem

wiosny. Nim usłyszymy głośnie kumkanie żabie z czyżymskiego „Monopolu”, jak się popularnie nazywa te wielkie i piękne przecieży zakłady.

CIASTKA TYLKO NA DESER

... po obiedzie. Bo wcześniej nie dostaniesz ich w okolicach Placu Centralnego za żadne skarby świata — przy stoliku w cukierni. „Bambo” i „Maleńka”, najbliższe cukiernie, otwierają podwoje dopiero od godzin popołudniowych, w „Markizie” wprawdzie są stoliczki i ciastka, ale te ostatnie sprzedaje się tylko „na wynos”.

Zadziwiająco nie umiemy handlować artykułami, na które jest zbyt i nie staramy się ludziom uprzyjemnić życia, choć przyjemność zjedzenia ciastka przy stoliku nie jest tak trudna do zorganizowania. W godzinach przedpołudniowych powinny prowadzić sprzedaż ciastek z konsumpcją przy stolikach zarówno „Markiza” ze względu na duży ruch na Placu Centralnym, jak i „Maleńka”, skoro na całej długości al. Rewolucji Październikowej nie ma możliwości gdzieś indziej uściśnić, zjeść ciastka, i napić się wody sodowej. Aktualnie szczególnie w lecie, stąd porucam ponownie do tematu. Stanowczo lepiej odpocząć przy stoliku i ciastkach, niż przy piwie i nie tylko piwie w barze „Arkadii”...

DOBRY POMYSŁ

Dla przeciwwagi warto pochwalić sklep Zakładów Mleczarskich przy Al. Rewolucji Październikowej. Estetycznie przyozdobione wnętrze, nieźle zaopatrzenie, sprawną obsługę. Na miejscu będzie można wkrótce wypić jogurt czy śmietanę, stoliczki już są gotowe.

Oczywiście wypicie szklanki kwaśnego mleka w tym ładnym sklepie będzie się mogło odbywać jedynie w warunkach szybkiej obsługi i szybkiej konsumpcji, bez możliwości dłuższego posiedzenia sobie jak w barze mlecznym. Duże brawa za ten sklep!

ik.

Wkrótce kolonie dziecięce

Jak co roku, trwają intensywne przygotowania do kolonii dziecięcych. Setki dzieci i młodzieży opuści w okresie letnim Nową Hute, do której z kolei przyjadą liczne kolonie z różnych rejonów Polski. Jak informuje nas Wydział Oświaty Prezydium DRN około 130 dzieci (w dwóch turnusach) wyjadzie w tym roku do Kamesznic, koło Baraniej Góry, a około 270 młodzieży Nowej Huty gościć będzie w lipcu i sierpniu w Kościelzynie, w woj. gdańskim, zwiedzając piękny rejon Polski, jakim jest Szwajcaria Kaszubska.

Ponadto organizuje się obozy wędrowne dla młodzieży szkół podstawowych oraz liceów ogólnokształcących naszej dzielnicy. 80 dzieci ze szkół podstawowych na 4 obozach wędrownych zwiedzi dolinę Popradu, Dunajca i niektóre partie Tatr, 40 osób z XII Liceum Ogólnokształcącego wyjadzie na Ziemię Zachodnią, gdzie zapozna się z pięknem ziemi kłodzkiej i kotliny jeleniogórskiej, a

młodzież XI Liceum Ogólnokształcącego, zrzeszona na dwóch obozach po 20 osób, wędrować będzie po Tatrach.

Wszystkie obozy wędrowne organizowane są na ogół w lipcu i trwają 14 dni. Pozwolią one naszej młodzieży nie tylko na wypoczynek z dala od miasta, ale przede wszystkim na poznanie się z wieloma pięknymi zakątkami naszego kraju.

Blisko 1,100 dzieci i młodzieży gościć będziemy w bież. roku w Nowej Hucie. W lipcu przyjadzie do nas 112 dzieci pracowników Dyrekcji Uzdrisków w Kudowie oraz 50 dzieci z Polanicy, w sierpniu, w szkole Nr 80 w os. Na Skarbie mieszkać będzie 120 dzieci z Inspektoratu Oświaty z Kościelzyny (woj. gdańskie).

Dyrekcja Poczty i Telegrafów — Kraków ogłasza dla dzieci z woj. krakowskiego kolonie w szkole Nr 92 w os. Spółdzielczym (2 turnusy po 120 dzieci), w lipcu i sierpniu do Nowej Huty przybędą również dzieci z Radomia i okolicy. Kolonia ta, zorganizowana przez WZGS Radom liczyć będzie dwa turnusy po 120 dzieci i miesiąc się będzie w szkole Nr 82 w os. Sportowym. Natomiast WZGS — Kraków organizuje dla

240 dzieci z woj. krakowskiego kolonie w dwóch turnusach, która znajdzie pomieszczenie w szkole Nr 98 w os. Na Wzgórzach.

Tak więc łącznie do Nowej Huty przyjadzie blisko 1,100 dzieci i młodzieży z niemal całej Polski. Poznają oni piękna, nowoczesną dzielnicę, jaką jest Nowa Huta, zwiedzają kombinat, wspaniałe zabudki Krakowa.

Dla dzieci Nowej Huty, nie mogących wyjechać na kolonie, organizowane będą wczas w mieście. Siedziba półkolonii będzie szkoła Nr 85 w os. Stalowym, w lipcu i sierpniu skorzysta z niej 240 dzieci z Nowej Huty. (bs)

Z TYCH PORAD WARTO SKORZYSTAC

Jak wiadomo, przy ZD LK działają poradnia prawna, z której korzystać mogą wszystkie kobiety Nowej Huty. Mecenas — Waląg i Palarczyk udzielają porad, dotyczących szeregu istotnych dla kobiet problemów. Przymożemy, iż poradnia czynna jest w każdy wtorek i czwartek o godz. 18 w ZD LK os. Teatralne bl. 8/31.

Wystawa prac Janusza Trzebiatowskiego

Z cyklu wystaw „Plastyki Nowej Huty” odbyła się ostatnio w ZDK HiL ciekawa ekspozycja prac Janusza Trzebiatowskiego. Sylwetkę samego plastyka przedstawiliśmy już przed dwoma tygodniami, dzisiaj parę słów o spotkaniu jakie odbyło się z nim w kawiarni Domu Kultury. Udział w spotkaniu wzięli m. in. poseł tow. KAZIMIERZ KURAS, kierownik Wydz. Kultury DRN tow. mgr ANNA SIATKOWSKA, sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. ANTO-

NI DAŁKOWSKI, przew. komisji kultury RZ tow. ZBIGNIEW CZOŁOWSKI oraz przedstawicielka WKZZ J. SOŁTYK OWA. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej, serdecznej atmosferze. Było wiele życzeń dla Janusza Trzebiatowskiego, którego prace w zakresie malarstwa, projektowania znaczków i odznak oraz poradnictwa urzędowania wewnątrz — są znane szeroko w naszej dzielnicy. Były kwiaty i liczne gratulacje.

TEKST i FOTO: JÓZEF BROŻEK



Kierownik ZDK HiL mgr Jan Z abicki, poseł tow. Kazimierz Kuras i sekretarz RZ HiL tow. Antoni Dałkowski podczas spotkania.



Miły wieczór urozmaicił śpiewem solista ZDK HiL Stanisław Florek.



Plany twórcze na przyszłość? Zamierzenia? Janusz Trzebiatowski mówi o specjalnie interesujących go dziedzinach sztuki.

A oto zwiedzanie wystawy prac Janusza Trzebiatowskiego w ZDK HiL. Orowadza autor. Oryginalna twórczość wzbudziła żywe zainteresowanie zwiedzających.

ZBIGNIEW KUŹMIŃSKI PRACUJE NAD „ZEJŚCIEM DO PIEKŁA”

Na podstawie sztuki Ireneusza Iredyńskiego „Zejście do piekła” powstał niedawno pasjonujący scenariusz, nad którym wkrótce rozpocznie pracę reżyser Zbigniew Kuźmiński. Treść przyszłego filmu, to ukrywanie się w dżungli byłych hitlerowców, którzy marzą o nowej wojnie. Mają znakomity sys-

Mieszanka Filmowa

tem łączności z agentami faszystowskimi w różnych krajach. Wspomagani przez rozmaitych „sympatyków”, prowadzą spokojny żywot, wykorzystując do niewolniczej pracy Murzynów. Sensacyjna przygoda zaczyna się z chwilą przybycia grupy naukowców niemieckich... Treść znakomitej sztuki i — miejmy nadzieję — niemniej frapującego filmu nie jest imaginacją, historią oderwaną od rzeczywistości. Do dziś w krajach Ameryki Południowej istnieją całe kolonie faszystów niemieckich, którzy znaleźli tam bezpieczny azyl i troskliwą opiekę...

JUBILEUSZ ORSONA WELLESA

W maju znakomity reżyser, scenarzysta i aktor w jednej osobie Orson Welles ukończył 50 lat, z czego 25 przypada na jego twórczość filmową. Przy tej okazji sporo publikacji ukazało się na temat jego twórczości w prasie amerykańskiej i zachodnio-europejskiej. Aktualnie Welles realizuje w Hiszpanii „Dzwony o północy”, film oparty na sztukach Szekspira, w których występuje postać Falstaffa. Orson Welles jest scenarzystą i reżyserem filmu, a zarazem odtwórcą głównej roli. Jednocześnie świetny artysta pracuje nad „Wyspą skarbów” według Stevenson, oraz kontynuuje „Don Kichota” z meksykańskim aktorem Francesco Regueir'em.

„NIEDZIELA SPRAWIEDLIWOŚCI”

Jerzy Passendorfer przystąpi niebawem do pracy nad nowym filmem współczesnym pt. „Niedziela sprawiedliwości” wg scenariusza Romana Bratnego. W roli prokuratora wystąpi Krzysztof Chamiec, a



Magda Zawadzka

w pozostałych: Magda Zawadzka, Jerzy Przybylski (były aktor Teatru Ludowego), Bronisław Pawlik i inni.

HOMER NA WESOŁO

Włoski producent Dino De Laurentiis myśli już o na-

CO ZAKUPILIŚMY?

„Świat Henry Orienta” — komedia amerykańska. Peter Sellers jako niezbyt utalentowany pianista, adorowany przez dwie czternastoletnie dziewczyny. Film barwny i szerokoekranowy. Reżyserował George Roy Hill.

„Miecz i waga” — francuski film społeczny ukazujący na przykładzie dwóch kidnaperów bezsilność systemu prawnego. Reżyseria: Andre Cayatte, twórca znanych u nas filmów — „Wszyscy jesteśmy mordercami” i „Czarna tecka”. Grają: Anthony Perkins, Jean-Claude Brialy, Renato Salvatori, Pascale Audret.

NOWOŚCI TECHNICZNE

NOWA METODA OBRÓBKI MASZYNOWEJ

Zarówno metale rzadkie, jak i miękkie stopy, takie jak mosiądz, można obrabiać maszynowo metodą stanowiącą połączenie szlifowania tarczami z tlenku aluminium i działania elektrolitycznego, uzyskiwanego w wyniku przepuszczania prądu o dużym natężeniu między tarczą i obrabianą częścią.

Metodę tę opracowała amerykańska firma General Motors. Jako katoda służą tarcze szlifierskie, anoda jest obrabiana część, ciecz chłodząca stanowi elektrolit. Jedną z zalet metody jest to, że na powierzchni tarczy szlifierskiej nie pozostaje metal zebrany z obrabianej części.

Niezależnie od tego, przedmioty poddane takiej obróbce nie są narażane na naprężenia. Dzięki tej metodzie znacznie powiększa się żywotność tarcz szlifierskich, w pewnych wypadkach nawet 10-krotnie.

ANEGDOTY

SERDECZNIE WITAMY

Znany autor powieści kryminalnych, Edgar Wallace, przybył przed wojną do Berlina na premierę swojej nowej sztuki. W dniu jego przyjazdu, w jednym z berlińskich pism ukazała się następująca wzmianka:

„Na dzisiejszą premierę przybył autor, angielski pisarz Edgar Wallace. Na jego cześć zostanie zorganizowane specjalne witanie do sklepów jubilerskich”.

Polski film krótkometrażowy cieszy się już od kilku lat zasłużoną sławą na ekranach kinowych i telewizyjnych nie tylko w kraju. Świadczy o tym zresztą liczne nagrody zdobywane na festiwalach w Oberhausen, Mannheim, Lipsku, Bergamo, San Francisco, Mar del Plata. Czerwiec — już od kilku lat — jest w Krakowie miesiącem krótkiego metrażu. Na przegląd dorobku tych

Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych zakończony

Grand Prix dla „Mojej ulicy”

ciekawych filmowych form składa się festiwal filmów polskich, odbywających się już po raz piąty i festiwal międzynarodowy.

A oto nagrody przyznane w tegorocznym festiwalu przez jury pod przewodnictwem prof. dr B. Lewickiego: Grand Prix — wielką nagrodę ministra kultury i sztuki w postaci Złotego Lajkonika przyznano filmowi Danuty Halladyn „Moja ulica”. O swojej warszawskiej, brudnej i odrapanej — w porównaniu z nowymi osiedlami ulicy — mówią dzieci. Świeżość wypowiedzi połączona z terminami zapożyczonymi z języka dorosłych, celne obserwacje, niezwykle trafnie oddające klimat uliczki, gdzie w małych sklepikach różne majsterklepiki naprawiają wszystko, od zegarków do parasolek, ale „nie spieszą się, bo kiedy zrobią — to będzie”, gdzie się wszyscy znają i wiedzą, że pani Kowalska idzie właśnie na zakupy, gdzie „ludzie rano spieszą się do pracy, żeby ją wcześniej skończyć”. Świetny, autentyczny film!

Nagrodę przew. RN m. Krakowa w postaci Srebrnego Lajkonika przyznano filmowi „Sztandar” Mirosława Kijowicza. Dowcipny z elementami satyry film animowany o wieloznacznej wymowie. W dziedzinie filmów dokumentalnych Brązowe Lajkoniki otrzymały dwa filmy ex equo: „Ludzie z karabinami” — Wincentego Ronisza i „Serce” Janusza Kidawy. Na pierwszy z nich składają się zdjęcia dokumentalne o czasach rewolucji październikowej do zdobycia Berlina w II wojnie światowej, usystematyzowane chronologicznie. Drugi natomiast — to wstrząsająca w swym autentycznym historycznym

cięciu operacji serca 9-letniej dziewczynki, której groziła śmierć. W dziedzinie filmów oświatowych Brązowe Lajkoniki uzyskał film „Antybiotyki” reżysera W. Zukowskiego i operatora A. Waltera, posiadający dużą wartość popularno-naukową. Brązowe Lajkoniki otrzymały również: w dziedzinie filmów animowanych „O ptaku wędrowniku” A. Ledwiga, w dziedzinie innych form filmu krótkometrażowego „Plaża” E. Siurliisa. „Plaża” — niezwykle serdecznie przyjęta przez publiczność festiwalową, to film o świętym pomysle. Oto dwaj wytatowani na piersiach marynarzy — majtkowie ozywają. Wędrują po plaży, wywołując mnóstwo zabawnych epizodów, nieporozumień. Doskonałe gagi i występujący w roli jednego z bohaterów filmu — Piotrusz Skrzynecki — znany z krakowskiej „Piwnicy”. Najlepszym filmem dla dzieci został uznany przez jury film Witolda Giersza — „Kłopoty z ciepłem”, który otrzymał nagrodę specjalną Naczelnego Zarządu Kinematografii w postaci Srebrnego Lajkonika. Także Srebrnego Lajkonika i nagrodę specjalną Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji przyznano filmowi A. Szczygła i K. Muchy „Radegast — Radogoszcz 1945—1965”.

Dorocznym już zwyczajem, jury nagrody polskiej krytyki filmowej przyznało nagrodę Syreny Warszawskiej za najlepszy polski film krótkometrażowy roku, filmowi „Interpretacje” — Jarosława Brzozowskiego. Trzech znanych malarzy: Brzozowski, Nowosielski i Maciąg prezentują tu swoje odmienne widzenie świata przy odtwarzaniu tego samego tematu. Doskonali przytoczynek do zrozumienia sztuki, w różnych jej formach i kierunkach.

B. ROSZKO

Kącik filatelistyczny

Winston Churchill

W kilka miesięcy po śmierci wielkiego angielskiego meża stanu Winstona Churchilla, wiele krajów wydało okolicznościowe znaczki pocztowe z jego podobizną. Jako jedna z pierwszych — znaczek taki wydała poczta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Znaczek jest w kolorze czarno-białym, jego wartość wynosi 5 centów. (kd)



Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. wyrok sądu uwalniający pod sąd od oskarżenia, 6. wierzchołek masztu na statku, 7. może być powiększające, 8. forma rolniczej spółdzielni produkcyjnej, popularna w Związku Radzieckim, 11. przydomek rodu Klaudiuszów, 12. uroczysty strój profesorów, 13. sędzia u Arabów, 15. produkt hutniczy, 16. czynność grawera, 17. nauka o rolnictwie.



ROZWIĄZANIA prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 11. VI. br. (decyduje data stempla pocztowego), z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, redakcja rozlosuje BONY KSIĄŻKOWE.

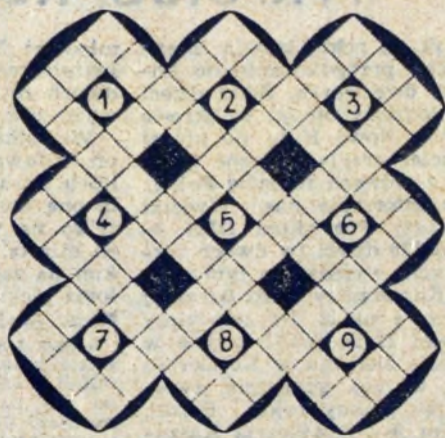
Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wilepolska 1

WIROWKA

Dokoła poszczególnych cyfr wpisać 8 wyrazów ośmioliterowych o poniższych znaczeniach. Początek wpisywania w górnych polach nad cyframi, kierunek zgodny z ruchem wskazówki zegara.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. gatunek jastrzębia, 2. oddział wojskowy złożony z kilku kompanii, 3. powieściopisarz angielski, autor książki „Niezwykłe przygody Roderyka Randoma”, 4. to samo co podarunek, 5. miejsce śmierci Napoleona I, 6. tuszczopot owiec, 7. tani wyrób

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 22 KRZYŻÓWKA POZIOMO: 1. abonament, 6. mit, 7. kto, 8. gil, 10. numerator, 11. mak, 12. cel, 14. koc, 15. alteracja.



PRZESTAWIANKA WSZYSTKIEGO MOŻNA NABYĆ W SAMOTNOŚCI WYJAW-SZY CHARAKTERU. (Stendhal)

Wyrazy pomocnicze — miasta francuskie. 1. Nicea, 2. Paryż, 3. Nancy, 4. Dijon, 5. Tours.